

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:  
DZIEŃ BYDGOSKI  
DZIEŃ GRUDZIADZKI  
GAZETA MORSKA



GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filja Adm'n.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749  
Telefon nocny: 749  
Telefon Filii: 748  
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 26

## W dniu Imienin P. Prezydenta Pomorze płaci sercem za serce

Osiem lat upłynie wkrótce, odkąd jako Głowa Państwa na Zamku Królewskim zamieszkał Prof. Ignacy Mościcki.

Twórca Niepodległości i Wielki Budowniczy Polski bezpośrednio po przełomowych dniach majowych w r. 1926 wskazał na tę Osobistość, jako na wcielenie najszlachetniejszej cnoty obywatelskiej, jako na idealny wyraz elity społecznej.

Pojęcie to — elita — stało się ostatnio przedmiotem gruntownego nasświetlenia i wszechstronnej dyskusji. Przed kilku zaledwie dniami Sejm uchwalił nową Konstytucję, której jednym z głównych filarów jest myśl, że prawa w Polsce stanowią i dominujący wpływ na przyszłość państwa wywierają ci, którzy legitymować się mogą przynależnością do tej czy owej klasy społecznej, nie ci, którzy oceniają się wedle materialnych kryteriów, ale ci, którzy zasługą i pracą dla Państwa będą istotnymi wyrazicielami elity społecznej.

Któż zaś symbolizuje w najpełniejszym i najszlachetniejszym stopniu to właśnie pojęcie, jeśli nie Pierwszy Obywatel Państwa, Prof. Ignacy Mościcki?

Któż wciela w takiej pełni bieg życia, poświęconego dobru ogólnemu i trosce obywatelskiej, jeśli nie ten mędrzec i uczony, bojownik o Niepodległość?

Jeśli podwaliną przyszłego ustroju Polski jest zasada, że czynny współ-

dział w sprawach publicznych brać mają ludzie zasłużeni, — to jednym z pierwszych, którego opinia ogólna wyznaczyła na czoło tego Legionu Zasłużonych, jest Prof. Ignacy Mościcki.

Całe życie bowiem tej jasnej, szlachetnej i pięknej osobistości upłynęło w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne i która zawsze służyła sprawie publicznej.

Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach

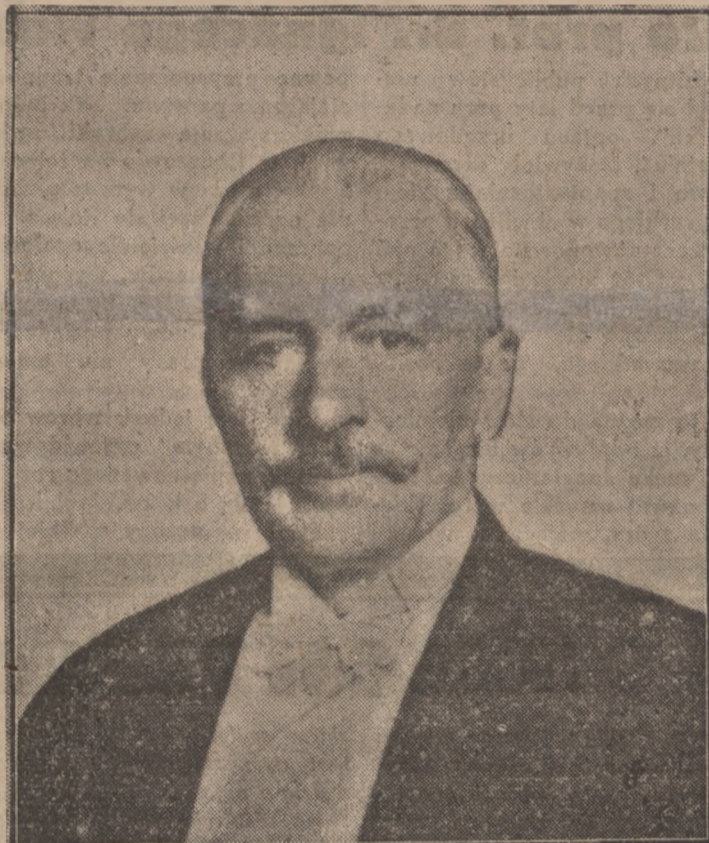
wysłowionego cesarza, istnieje między tą postacią a jej życiem obywatelskim, między tem, co w Profesorze Mościckim jest Jego indywidualnością, a tem, co łączy się z polskim życiem zbiorowym. Wszyscy w Polsce od ośmiu lat jesteśmy pod urokiem tej pięknej harmonii — i wszystkim nam stała się ta postać bliską i droga. Wyjście tego Człowieka niezamordowanej pracy i twórczej inteligencji z samotni naukowych laborato-

najczęściej zaszczycał i zaszczycał Swą osobistą bytnością. Wraz z nami bierze udział w naszych uroczystościach religijnych, dając współwinnym budujący przykład korzenia się Majestatu Rzplitej wobec Majestatu Boga. W czasie Swego każdorazowego pobytu nad polskim morzem obcuje bezpośrednio z prostym ludem pomorskim, jaknajwyżej interesując się jego bolączkami i troskami. Uczestniczy w naszych obchodach i świętach narodowych, dostojnością Swego wysokiego urzędu nie tylko dodając im powagi i znaczenia, ale stwierdzając nierozzerwalność wszystkich pomorskich spraw z najżywością z nimi związanymi. W naszym całym, silnym i niepodzielnym Państwie Polskim.

Pomorze nauczyło się nie tylko czcić Prezydenta Mościckiego, ale i kochać Go. Pomorze nie zapomni bowiem nigdy tych szczerych, wielkim i gorącym sercem podyktowanych słów, jakimi P. Prezydent umiał trafić do najgłębszych uczuć pomorskiej ludności, stwierdzając, jak bardzo Mu jest znana, bliska i droga, i jak On właśnie umie ocenić i cenić najistotniejsze wartości jej charakteru.

I dlatego dziś, kiedy cała Polska uroczysto obchodzi dzień imienin Głowy Państwa, — jeszcze donośniej i goręcej, niż w innych Ziemiach polskich, zabrzmiał okrzyk:

—PIERWSZY OBYWATEL RZECZYPOSPOLITEJ, PAN PREZYDENT MOŚCICKI NIECH ŻYJE!



konspiracji niepodległościowej współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności.

Tak było, gdy w laboratorjach pracy naukowej obdarzał ludzką wyznaczkami.

Tak było, gdy w Chorzowie stwarzał olbrzymie dzieło użyczenia ziemi naszej, jako żywicieli kraju.

Tak było wreszcie, gdy zajmując najwyższe stanowisko Głowy Państwa stał się symbolem najszlachetniejszych cech polskiego ducha, polskiej myśli twórczej i polskiej pracy.

Wewnętrzna harmonia, pełna nie-

rzów obdarzyło Polskę jedną z najpiękniejszych i najczystszych postaci naszego życia publicznego. Otaczamy Go podziwem i miłością. Widzimy w Nim wcielenie ideału obywatela. Mamy w Nim wzór elity umysłu, elity rozumu i serca, elity zasług.

Szczególniejszy zaś powód miłości i czci względem Prezydenta Mościckiego istnieje dla nas, mieszkańców Pomorza. Z pośród wszystkich bowiem Zachodnich Ziemi Rzplitej — tę właśnie Ziemię Pomorską zawsze otaczał On i otacza najtęplejszą i najczujniejszą opieką, — tę właśnie Ziemię

### Hołd młodzieży szkolnej P. Prezydentowi Rzeczypospolitej na dziedzińcu Zamku Warszawskiego

Warszawa, 1. 2. (PAT). W dniu wczorajszym jako w przeddzień imienin p. Prezydenta Rzplitej, delegacje wszystkich szkół średnich, tak żeńskich jak i męskich z pocztami sztandarowymi w liczbie kilkudziesięciu udały się na dziedzińiec zamkowy, gdzie ustawiły się w szpaler.

Do zgromadzonej młodzieży wyszedł p. Prezydent, w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. W chwili wyjścia P. Prezydenta na dziedzińiec orkiestra szkolna ode-

grała hymn narodowy. Po przemówieniu w imieniu delegacji jednego z uczniów, który złożył hołd i życzenia imieninowe Dostojnemu Solenizantowi, dwóch innych uczniów szkoły powszechnej wręczyło p. Prezydentowi album pamiątkowe, poczem p. Prezydent przeszedł między szpalerami młodzieży.

Po tej uroczystości P. Prezydent powrócił na Zamek żegnany okrzykami zgromadzonej młodzieży.

### W poniedziałek plenum Sejmu rozpoczyna prace budżetowe

(o) Warszawa, 1. 2. (tel. wł.). Komisja budżetowa zakończyła wczoraj swe prace nad budżetem na rok 1934-35.

Budżet w sumach globalnych przedstawia się jak następuje: wpływy 2.136.254.150 zł., wydatki — 2.184.552.593 zł. Deficyt budżetowy w wysokości 48.298.443 zł zostanie pokryty w myśl ustawy z rezerw ekarbowych.

Prace nad budżetem na plenum Sejmu rozpoczną się w poniedziałek 5 lutego i trwać będą bez przerwy do wtorka 13-go lutego.

### Nowa Konstytucja w przyszłym tygodniu znajdzie się w komisji senackiej

(o) Warszawa, 2. 2. (tel. wł.). W kulisach przypuszczają, że komisja konstytucyjna Senatu podejmie prace nad uchwaloną przez Sejm nową Konstytucją już w przyszłym tygodniu.

### Ratyfikacja umowy lotniczej polsko-niemieckiej

Warszawa, 1. 2. (PAT). W dn. 31 stycznia nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzplita Polska a Rzeszą Niemiecką o zegludze powietrznej, podpisaną w Berlinie dn. 28 sierpnia 1929 r.

Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski p. Józef Beck, minister spraw zagr., ze strony Niemiec p. Hans Adolf von Moltke, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy Niemieckiej w Warszawie.

### Dr. Świeżawski objął obowiązki dyrektora kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 1. 2. (PAT). Nowomianowany dyrektor kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Świeżawski złożył w dn. wczorajszym przysięgę na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 1. 2. (PAT). W związku z nominacją na stanowisko dyrektora kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej dr. Świeżawski złożył w dniu wczorajszym mandat poselski.

### Min. Beck wygłosi ekspozycję o polityce zagranicznej Rzplitej

Warszawa, 1. 2. (PAT). W nadchodzący poniedziałek dn. 5 lutego odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu, w którym wygłosi ekspozycję minister Beck.

### Ambasadorowie Francji i Anglii u ministra Becka

(o) Warszawa, 2. 2. (tel. wł.). W dniu wczorajszym p. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął ambasadora Francji p. Laroche'a, następnie ambasadora Anglii p. Erskine'a, który z polecenia rządu brytyjskiego złożył ręką polskiemu memorjał brytyjski dotyczący kształtu zagadnień rozbrojeniowych.

Tę samej treści memorjały jakieśmy tu zapożyczyli — złożyli przedstawiciele Wielkiej Brytanii rządowi: Francji, Włoch, Niemiec, Stan. Zjednoczonych, Japonii i Belgii.

# 1791 — 1934

## Dwa momenty — dwa podobieństwa

Opromieniona blaskami czynu patriotycznego, towarzyszyła Konstytucja 3 Maja pokoleniom polskim zrodzonym w niewoli, jako szlachetny przejaw troski obywatelskiej o dobro państwa. I tak też w istocie było. Konstytucję 3-go Maja musiał obóz patriotyczny wywalczyć i wymusić wbrew zakusom opozycji, wbrew puszczykom, kraczącym, że zmiana ustroju Polski jest „nieszczęściem”, wbrew ludziom nierozumiejącym ducha czasu i ugrzęzłym w przeżytkach minionej epoki i skostniałych poglądów.

Jak się odbył ten przełom, który obdarzył Polskę bezcennym kapitałem moralnym, jakim w stuleciu niewoli była Konstytucja 3-go Maja? Jak się dokonał ten „zamach” — bo tak przecież nazwało akt uchwalenia Konstytucji majowej?

Sięgnijmy do źródeł historycznych, do starych dokumentów — i odślonimy szczyt tego wiekopomnego dzieła.

Zwłaszcza dziś, po historycznym dniu 26-go stycznia 1934 r. w Sejmie odrodzonej Polski, przypomnienie to jest bardzo na czasie.

Dwa lata już miały, a Sejm Czteroletni nie dokonał dzieła reformy ustroju. Opozycja starała się unicestwić każdą próbę, prowadząc taktykę bądź abstynencji, bądź przewlekania obrad. Ogniskiem, z którego wychodziły iskry, rozpalaające opór, był pałac Bułhakowa. Tu gnieździł się przywódca opozycji: Kossakowski, Ożarówski, Branicki.

Patrzyli zrozumieli, że dalsza gra opozycji w kierunku zwlekania i oporu grozi unjemowalieniem dokonania dzieła, którego potrzebę uważali za piekącą i nieodwlekaną. U Malachowskiego zbierają się: Ignacy Potocki, Kołłątaj, Mostowski, Weyssenhoff, Niemcewicz, Matuszewicz — i obradują nad zasadami nowej Konstytucji.

„Plan stowarzyszonych — powiada historyk — polegał na tym, żeby we właściwym momencie przedstawić całkowity projekt i na jednym posiedzeniu bez dyskusji przyjąć go przez akklamację.”

„Wyznaczono dzień 5 maja jako dzień wykonania planu. Miał polegać na pominięciu dwóch przepisów regulaminu („zarządzenia porządku w izbie — przyp. red.”). Według tego regulaminu każdy projekt miał być drukowany i rozdany na trzy dni przed przystąpieniem do obrad sejmowych. Drugi zaś przepis regulaminu nakazywał, aby pierwsze dwa tygodnie po rozpoczęciu Sejmu były poświęcone obradom nad skarbem i podatkami, zaś następne dopiero obradom nad formą przyszłego ustroju.

„Posiedzenia sejmowe miały się rozpocząć 2-go maja. Patrzyli przewidywali, że na pierwsze posiedzenia nie zjawią się jeszcze w dostatecznej ilości przeciwnicy reformy, nie przypisując zbyt wielkiego znaczenia obradom nad skarbem. Sami zaś wstrzymali swych zwolenników od wyjazdu z Warszawy, chcąc od razu przystąpić do planowanego dzieła. Wiedzieli dobrze, że mogą liczyć na opinię lepszej części społeczeństwa...”

„Pimo to patrzyli przewidywali możliwości, jakichś przeciwdziałań ze strony opozycji i dlatego zdecydowali się sprawę przyspieszyć. Zamiast 5-go maja, gdy na porządku dziennym była sprawa Konstytucji, postanowili ją wysunąć już 3-go maja.

„W dzień przedtem odbyło się zebranie w wielkiej sali pałacu Radziwiłłów na Krakowskim Przedmieściu. Tu zostały odczytane zasady nowej Konstytucji. Odbyło się to wśród hucznych oklasków i wolań: — „Zgodzi! Zgodzi!”

„Wieczorem raz jeszcze zebrał się patrzyli w mieszkaniu marszałka Malachowskiego, aby ostatecznie ustalić, w jaki sposób przeprowadzić kampanję dnia następnego. Większość była zdania, że należy obrazić nie całą Konstytucję, przedstawiciele, nie wdawać się w szczegóły, natomiast stawając w obronie dzieła, w którym widzano zbawienie Ojczyzny, ograniczyć się tylko do spokojnego przedstawiania zasad nowej Konstytucji.

„Nastąpił dzień 3-go maja. Nastroj na sali obrad był poważny i uroczysty. Zaganił posiedzenie marszałek Sejmu i uderzył głosu posłowi krakowskiemu Sol-

tykowi, który oświadczył:

— „Wszędzie odgłos już prawie publiczny niesie, że jeżeli Polacy nie użyją tej chwili, która już bardzo jest krótka, dla przyspieszenia ustawy, dla wzmocnienia sił krajowych, niechybnie ulegną przemocy...”

Z ław opozycji rozpoczęła się po tem przemówieniu kolejka deklaracji. A więc: Suchorzewski począł dowodzić, że przygotowane „zamach stanu”, że chcą wprowadzić dyktatorski „absolutyzm”. Wystawiał się jako obrońca... wolności, którą nowa Konstytucja będzie... gwałciła. Złotnicki, poseł podolski, dowodził, że projekt jest „grobem samowładności” Polski. To samo wykladał Ożarówski... Czetwertyński występował przeciw projektowi „skrycie przez jakąś intrygę narzuconemu”. Korsak domagał się oddania sprawy na dalsze „deliberacje”; chodziło mu oczywiście, by przewlec decyzję...

„Wtedy król zwrócił się do marszałka sejmowego:

— „Chciej w, pan wskazać, kto z w. panem trzyma, niech mi da poznać, gdzie jest „sensus gentis” (wola narodu), niech słyszę prawdziwą wolę Sejmu!”

„Podniosły się zewsząd okrzyki:

— „Wszyscy, wszyscy trzymamy z marszałkiem, niech żyje Konstytucja!”

„Ale marszałek, chcąc uchwałą zapewnić zupełną legalność, postanowił przeprowadzić głosowanie. Powstać mieli ci, co się nie zgadzają. Nie było ich wielu na sali. Garść zaledwo...”

„Wtedy zapanował nad salą doniosły głos posła Zabięły, który wezwał wszystkich, a przede wszystkim króla, do złożenia przysięgi.

— „Gdy widzę — rzekł król, podnosząc się ze swego miejsca, — wyraźną sejmującą wolę, abym wykonał przysięgę, wzywam zatem ciebie, pierwszy kapłanie tu przytomny, mości księże biskupie krakowski, abyś mi przeczytał raczył rotę przysięgi...”

„Do króla przystąpił biskup Turski z Ewangelją w ręce. Król, położywszy rękę na księdze, powtarzał słowa przysięgi.

„Kiedy król powiedział „juravi Domino, non me poenitebit” („przysięgłem Bogu, żałować tego nie będę”), wezwał wszystkich do udania się do katedry, — entuzjazm doszedł do najwyższego stopnia.

„W podniosłym nastroju zebrani opuścili salę.

„Ale w gmachu sejmowym pozostało około 20-tu posłów opozycyjnych. I kiedy w katedrze składano przysięgę na zachowanie Konstytucji, — oni odbywali „narady”. Obrażona dumą i nienawiścią

knuły tam swoje zamysły. Dowodzone że nigdzie w dawnych prawach nie czytali, aby w Rzplitej władza wykonawcza silną być miała... Szyskowano już zniesienie reformy... Swiały już w mózgach myśli o — Targowicy...”

\* \* \*

Tak w świetle źródeł i dokumentów historycznych przedstawia się „zamach” konstytucyjny z dnia 3 maja 1791, który w dziejach Polski stanowi jedną z najpiękniejszych kart poczucia godności obywatelskiej i troski o dobro Państwa.

W 143 lat potem, w dniu 26 stycznia 1934, patriotyczna większość Sejmu Odrodzonej Polski w taki sam sposób dokonała dzieła naprawy ustroju, które opozycja przez trzy i pół lat starała się odwlec i unicestwić, usiłując dowodzić, że nowa Konstytucja to akt „dyktatorskiego absolutyzmu”, „zamach na wolność”, „grób samowładności Polski” i „skrycie narzucona intryga”.

Problem zaś w r. 1791 i w r. 1934 był ten sam: — wzmocnienie władzy wykonawczej w Państwie i naprawa przestarzałego ustroju.

Nie zmienia tego faktu żadne miotania się Strońskich-Suchorzewskich ani Zarembov-Ożarówkich. „Sensus gentis” — prawdziwa wola narodu — stoi bowiem nieodwołalnie po stronie tych patriotów, co odrodzonej, silnej i nowoczesnej Polsce dali w dniu 26 stycznia odrodzoną, silną i nawskroś do warunków nowoczesnego życia dostosowaną Konstytucję.

# Na chwałę Polsce

## Dzieło prof. dr. Ignacego Mościckiego w Chorzowie

Jeden z wybitnych publicystów niemieckich skarżył się przed laty paru na łamach „Ostmarku”, organu urzędowego „Ostmarkenvereinu”, iż żywił niemiecki odpył masowo i spontanicznie z ziem byłego zaboru pruskiego w chwili ich przekazywania na rzecz nowopowstającego państwa polskiego. „Otóż macie ich rzekomą tuhylicę, — gdyby istotnie wiązało ich coś z krajem, napewno nie wyzywałoby się tak łatwo wszystkiego, co tu posiadają...”

Dorzuciłby tu można do słów niemieckiego publicysty, iż odpył ów nie zawsze miał charakter ruchu spontanicznego. Niekiedy działały nawet umyślnie w tym kierunku polecenia zgóry, mające na widoku

pewne przysporzenie trudności nowopowstającemu państwu. Tak było w momencie przekazywania fabryki związków azotowych w Chorzowie na tej części Górnego Śląska, która w wyniku plebiscytu przypadła odradzającej się Polsce. I tu również poprzedni właściciele ogolócili fabrykę ze wszystkich planów, wycofali z niej cały personel fachowy, by móc następnie powiedzieć, że nowy posiadacz z przejętym warsztatem pracy nie umie sobie dać rady.

Stało się jednak wbrew wszelkim „dalekowzrocznym” przewidywaniom. Wśród narodu, napiętnowanego rozgłoszoną szeroko legendą o t. zw. „polnische Wirtschaft” znalazł się uczony wielkiej miary, który

— wespół ze sztabem inżynierów i specjalistów, przygotowanych z góry — błyskawicznie zorientował się w organizacji fabryki, nieomal z dnia na dzień zdołał ją uruchomić, a wkrótce potem przeprowadził dalsze ulepszenia metod pracy, nieznanymi dotąd nawet w podobnego rodzaju fabrykach niemieckich.

Uczonym tym był prof. dr. Ignacy Mościcki, obecny Prezydent Rzeczypospolitej. W dn. 1 lutego przypada uroczystość Imienin Prezydenta. W dniu tym przez Akademię Literatury, W. Sieroszewski, w przemówieniu o godz. 19,25 podkreślił zasługi P. Prezydenta na rzecz odrodzonego Państwa.

# Przestrzegaliśmy!

„Jak na innym miejscu dzisiejszego numeru donosimy (patrz rubrykę p. t. „Z ostatniej chwili”), — podczas uroczystego pochodu przegrążającego ulicami Torunia ku uczeniu nowej Konstytucji, grupa członków Związku Powstańców i Wojaków oraz Zw. Strzeleckiego wkroczyła do lokali głównego organu „narodowego”, osławionego „Słowa Pomorskiego”, demolując urządzenie wewnętrzne i część maszyn drukarskich.

Można być zgóry przekonany, że po fakcie tym pp. endecy podniosą natychmiast wielki krzyk i lament, nazywając ten fakt „bandyckim napadem” lub określając go innymi tego rodzaju epitetami. Zaczepniemy się słowniki swych dotychczasowych, codziennych napaści.

Dlatego jasno a niedwuznacznie należy już dziś powiedzieć pp. endekom, że to, co się wczoraj w Toruniu stało, nie tylko nie da się podciągnąć pod kategorię żadnego z takich określeń, — ale że zostało spowodowane przez samych panów endeków, jako bezpośredni odruch reakcji ze strony tych, których „Słowo Pomorskie” tak długo i bezwstydnie prowokowało, dzień po dniu i zadanie szarpnięć ich godność żołnierską, ich poczucie obywatelskie, ich patriotyczne i państwowe uczucia, nawet ich część osobistą.

Jeśli chodzi o nas, — ostrzegaliśmy pp. endeków długo a wytrwale, że następstwa każdej prowokacji spadają zazwyczaj właśnie na prowokatorów.

Mając znacznie bliższą i bezpośredniejszą łączność z pomor-

skiem społeczeństwem, niż tkwiący w swym partyjnym zakamarku pp. endecy, — już dawno oorientowaliśmy się, że podniecenie i rozdrażnienie wśród czynnika społecznego ustawicznie prowokowanego i napaowanego przez „Słowo Pomorskie”, wzrasta. Oorientował się w tem — i oorientować się musiał — zresztą na Pomorzu każdy, kto sobie trzeźwo zdawał sprawę z rzeczywistością. Ta rzeczywistość zaś mówiła, że system bezprzymierza i druznienności drażnienia uczuć ludzkich, szargania pojęć państwowych i obywatelskich i bezczeszczenia cudzej czci osobistej, jaką „Słowo Pomorskie” z tak niegodziwą bezkarnością uprawiało, — stwarza w publicznym życiu pomorskim atmosferę wręcz trudną do wytrzymania, atmosferę o wysokości i niepokojąco zgeszczonej naprężeniu, którą lada nieprzewidywany moment zamienić może w wybuch długo tłumionych i niedających się już powstrzymać temperamentów ludzkich.

Dlatego właśnie przestrzegaliśmy pp. endeków długo i wytrwale, do ostatniej chwili, — choć do ostatniej chwili bezskutecznie.

Przestrzegaliśmy w obronie ładu społecznego i spokoju życia publicznego na Pomorzu, w której „Słowo Pomorskie” swymi bezustannymi, coraz bardziej prowokacjami wtłaczało wiatr rozjątrzenia, rozgoryczenia i wzburzenia.

Przestrzegaliśmy, że niewolno znieważać państwowych uczuć obywatelskich napaściami na własne Państwo i obniżaniem jego powagi i sily dostarczeniem wrogiej propagandy kłam-

liwych „argumentów” przeciw memu. Przestrzegaliśmy, że niewolno drażnić tych uczuć uwłaczaniem Majestatu Rzplitej przez bezwstydną inwektywę przeciw Osobie Głowy Państwa. Przestrzegaliśmy, że niewolno prowokować tych uczuć, ani ośzczerstwami na prawowity rząd Polskiego Państwa i na władze państwowe, ani pochwalaniem i podżeganiem tych, którzy przeciw Państwu, władzom i prawu występują. Przestrzegaliśmy, że niewolno znieważać żołnierskich uczuć Obrońców Ojczyzny i związków przysposobienia wojskowego miotaniem obelg na ich uwielbianego Wodza, szarpnięciem ich czci żołnierskiej i osobistej. Przestrzegaliśmy, że niewolno bezczelnie zachwalemi „aluzjami” do „politycznych mordów” zagranicznych rzucac w umysły „narodowych bojowników” tych myśli, które kiedyś — również za takim samym podżuczeniem endeckiej prasy — doprowadziły szaleńca do morderstwa s. p. Pierwszego Prezydenta.

Pp. endecy ze „Słowa Pomorskiego”, wniw „bezkarność” wobec prawa, zapewnioną im przez niedostateczną dotychczas, niestety, ustawę prasową, — wszystkie te nasze przestrogi nie tylko lekceważyli, ale brali je za asumpt do tem zajadłego i zachwalczego prowokowania społeczeństwa.

Aż wreszcie stało się to, co sam i tem prowokowaniem spowodowali: — przemówił z biorowy odruch społeczny, który wobec niedostateczności prawa na własną rękę wymierzył sobie doraźną satysfakcję na prowokatorach.

Niech się teraz pp. endecy głęboko namyślą; nim zaczną krzywżyć o „napadzie bandyckim” albo o „krzywdzie”, taka ich spohala. Stali w i a t r, wzbudził burzę. A niedobrze jest, raz ją wzbudziwszy, szukać ponieważnie „ratunku” wsięccaniem nowej burzy.

# Nasza polityka skarbowa w oświetleniu p. Min. Skarbu Zawadzkiego

Minister Skarbu Zawadzki, wygłosił na sejmowej komisji budżetowej wielką mowę, poświęconą polskiej polityce skarbowej.

Minister rozpoczął od ogólnej sytuacji:

„Przeciętna wpływów wynosi za 9 miesięcy 73 proc. preliminarza, podczas kiedy teoretycznie powinna być wynosić 75 proc., a jeżeli weźmiemy jeszcze dwie dekady miesiąca stycznia, gdzie teoretyczny wpływ powinien być 80,6 proc., a w podatkach bezpośrednich i opłatach stempelowych, razem wziętych, jest 81 proc. zamiast 80,6, to chyba przynajmniej Państwo, że przewidywania zeszlorsze były dosyć prawidłowo zrobione i oparte na dosyć poważnych obliczeniach i dosyć poważnych podstawach.

## Przewidywania na przyszłość

Otóż przewidywania przyszlorsze, które są oparte na tych wpływach, już za 10 miesięcy r. b. zdaje się są również realne — mówi p. Minister. — Nawet obniżyliśmy niektóre cyfry pomimo, iż mamy wszystkie dane za ten, że obniżki tej nie będą. Muszę stwierdzić, że o ile pierwsze miesiące r. b. dawały jeszcze niedobory, o tyle zaczynając od m. września, mamy niemal każdy miesiąc kończący się większymi wpływami, niż w r. z.

## SYTUACJA GOSPODARZA WYDATNIE SIĘ POPRAWIA.

Wynik wpływów podatkowych — podkreśla p. Minister — ogadza się naogół z wynikiem całego szeregu innych dziedzin gospodarczych, zgadza się ze wskaźnikami, które możemy czepać z innych dziedzin gospodarczych. Stwierdzam powolnie, ale istotnie polepszenie się ogólnej sytuacji gospodarczej. Stąd więc jeżeli nasze preliminarzowe dochody opieramy na dochodach tegorocznych, zmniejszając je nawet, to zdaje się jesteśmy raczej poniżej rzeczywistości, niż byśmy mieli przejść ponad nią.

Jeżeli więc chodzi o ten budżet przyszłoroczny, to — jak mówię — przewidywania są realne, i to równoważenie budżetu przyszłorocznego jest istotne — o tyle, o ile do dochodów zaliczymy Pożyczkę Narodową.

## POŻYCZKA NARODOWA.

Dotychczas na poczet Pożyczki Narodowej wpłacone zostało 200 milj. Z tych 200 milionów na wydatki budżetowe została zarachowana tylko bardzo nieduża suma a mianowicie 9 milj. Reszta jest jeszcze w sumach obrotowych, wzgl. w formie lokat w instytucjach państwowych.

Raty wpływają dosyć prawidłowo. Na 332 milj., a na taką sumą opiewa Pożyczka Narodowa, można liczyć, że około 325 milj. przynajmniej wpłynęły faktycznie. Część tego pójdzie na pokrycie deficytu w lutym i marcu — poza tym stanie więc nam do dyspozycji mniej więcej suma 175 milj. Nie powiem, czy rzeczywistość to będzie 175, czy 170, czy 180, czy 178.

Jeżeli chodzi o budżet przyszłoroczny, to z największym poczuciem odpowiedzialności za to co mówię, mogę powiedzieć, że budżet jest zrównoważony i tutaj żadnych obaw mieć nie powinniśmy.

Ale jest kwestja głębsza, kwestja, która co stała tu poruszona i nad którą musimy się zastanowić. Budżet przyszłoroczny będzie zrównoważony w znacznym stopniu właśnie dzięki efektowi Pożyczki Narodowej. Z tem się łączy druga kwestja. Tu mam na myśli reformę podatkową.

## Reforma podatkowa najważniejszym zagadnieniem chwili

Reforma podatków będzie musiała m. in. iść w tym kierunku, ażeby to, co jest istotnie nadmierne ściąć, natomiast zapewnić sobie w sposób kategoryczny prawidłową wypłacalność tych wszystkich sum, które się od takiego przedsiębiorstwa należą. Podług przybliżonego ujęcia sprawy, jakie mam z bezpośredniej znajomości, wydaje mi się, że to się odbija dosyć mocno i poważnie powiększeniem ogólnych wpływów Skarbu Państwa, chociaż jednocześnie będziemy mieli bardziej umiarkowane stopy podatkowe. Ta reforma jest jednym z tych rzadkich dosyć wypadków, kiedy może być dokonana z korzyścią dla większości płatników, dla płatników dobrej woli, a jednocześnie da dodatkowe dochody Skarbowi Państwa.

## Obciążenie gospodarki a jej możliwości

Teraz druga strona zagadnienia: stosunek pomiędzy obciążeniem gospodarki a jej możliwością. Tu znowu nie będę dyskutować, czy to obciążenie jest słuszne, czy jest trochę za ciężkie. Stałem i stoję na stanowisku, że gospodarka musi dostarczyć Państwu to, co mu jest potrzebne i że względy na potrzeby istotne, na konieczności państwowe są wyższe od wszystkich innych.

Jeżeli konieczności państwowe tego wymaga, to wszystkie względy gospodarcze powinny być uwzględnione i będą uwzględnione. Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Abstrahuując od tego jak wielki jest ten ciężar bezwzględny. Ale sytuacja gospodarcza nie pogarsza się, a z wszyscy-

kiego możemy sądzić, że się lekko polepsza, tym czasem ta suma, której żąda Państwo od społeczeństwa, stale się zmniejsza.

Dotychczas sytuacja gospodarcza się pogarszała, dopiero od jesieni r. ub. możemy stwierdzić pewne, lekkie, ale bądź co bądź polepszenie się.

Pomimo tego Państwo nie chce w tej chwili wykorzystywać dla siebie tego polepszenia, nie chce wziąć tego na swój rachunek, przeciwnie zmniejsza to, czego żąda od społeczeństwa — nieznacznie, trudno, bo więcej w tej chwili nie możemy. W wykonaniu może jeszcze zmniejszymy trochę, lecz to będą małe rzeczy.

Następnie p. Minister, odpierając zarzut jakoby państwo nie dbało o interesy rolnictwa zwraca uwagę co specjalnie z resortu Min. Skarbu zostało zrobione dla rolnictwa, poczem omawia kwestje polityki kredytowej, egzekucyj pod-

# Hitler o stosunkach Niemiec z Polską Wielka mowa kanclerza Rzeszy w Reichstagu

Jak już donosiliśmy wczoraj, kanclerz Hitler wygłosił w dniu 30 bm. w Reichstagu wielką mowę polityczną, w której omówił najważniejsze zagadnienia z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy.

W pierwszej części mowy, kanclerz wskazał na znaczenie rewolucji narodowej w Niemczech i wystąpił ostro przeciwko dawnym partjom politycznym.

Idea czystości rasowej — o której mówił następnie Hitler — jako podstawie nowych Niemiec — nie jest równoznaczna z lekceważeniem innych narodów, lecz ma na celu utrzymanie narodu niemieckiego. Wręcz odwrotnie, idea ta nakłada obowiązek szanowania innych narodów, ich godności i wolności.

Omawiając wzajemny stosunek kościoła i państwa, kanclerz oświadczył, że rząd oczekuje od kościoła katolickiego i protestantów tego samego poszanowania swego autorytetu, jaki okazał wobec instytucyj

kościelnych.

Kwestja ostatecznej formy ustroju Rzeszy — która była omawiana następnie — jest dziś zupełnie wyłączone poza obręb wszelkiej dyskusji. Kanclerz, jako pełnomocnik narodu, uważa się za powołanego do przeprowadzenia tych reform, które później umożliwią powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie konstytucji Rzeszy.

Mówiąc o stosunku Niemiec do innych państw, kanclerz poruszył stosunki niemiecko-sowieckie, protestując przeciwko oświadczeniu Stalina, iż w Niemczech pracują koła antysowieckie. Podobnie jak związek sowiecki nie ścierpałby u siebie organizacji niemieckich narodowych socjalistów, tak i Niemcy nie mogą tolerować propagandy komunistycznej.

## Zgoda z Polską po tysiącletniej walce

„Rząd niemiecki — mówił Hitler — już w pierwszym roku starał się znaleźć nowy

*W dni słotnei możliwe tylko*  
**KREM NIVEA**  
 Ceny: zł. o.40 do 2.60  
 Polski produkt fabryki PEBEKO, Sp. Akc. w Poznaniu



datkowych, odsetek za zwłokę, wreszcie likwidacji towarzystw asekuracyjnych.

W głosowaniu budżet min. skarbu przyjęto w drugim czytaniu wraz z poprawkami referenta.

Z ważniejszych poprawek przyjęto poprawkę o wprowadzeniu 3 nowych podatków, a mianowicie 10-proc. dodatek do podatku gruntowego, 10-proc. dodatek do podatku przemysłowego i podatek od uboju. Pozatem podwyższono podatek pośredni od wina i drożdzy.

i lepszy stosunek do państwa polskiego. W dniu 30 stycznia, gdy obejmowałem rząd, stosunki między obu krajami wydawały mi się bardziej niż niezadowolającym. Groziło niebezpieczeństwo, że w wyniku istniejących bezsprzecznie różnic, których przyczyny leżą z jednej strony w postanowieniach terytorjalnych traktatu wersalskiego, z drugiej zaś w obustronnem rozjątrzeniu wynikającym z nich, utrwalili się zwolna wrogi nastroj. Nastroj taki przy dłuższym trwaniu, mógłby przybrać charakter dziedzicznego obciążenia politycznego po obu stronach. Tego rodzaju rozwój, pomijając utajone w nim groźne niebezpieczeństwo, stałby na przeszkodzie pomysłnej współpracy obu narodów w przyszłości.

**NIEMCY I POLACY BĘDĄ MUSIELI POGODZIĆ SIĘ Z FAKTEM, ŻE ISTNIEJĄ OBOK SIEBIE. JEST WIĘC BARDZIEJ CELOWEM, ABY STAN, KTÓRY TRWAŁ PRZEZ 1000 LAT I KTÓREGO RÓWNIŻ W PRZYSZŁOŚCI NIE BĘDZIE MOŻNA USUNĄĆ, OTRZYMAŁ TAKĄ FORMĘ, ABY MOŻNA BYŁO DLA OBU NARODÓW WYCIĄGNĄĆ STĄD MOŻLIWIE JAK NAIWIEKSZĄ KORZYŚĆ.**

„Uważałem za słusniejsze — mówił dalej Hitler — uczynić próbę omówienia w tym wypadku, na drodze szczerej i otwartej dwustronnej wymiany zdań, problemów, które interesują oba kraje, niż powierzać to zadanie stale stronie trzeciej”.

„Zresztą mogą w przyszłości istnieć różnice między krajami. Próby usunięcia ich przez działania wojenne nie pozostałyby w swoich katastrofalnych następstwach w żadnym stosunku do korzyści, jakiejby można uzyskać”.

„Rząd niemiecki czuł się więc szczęśliwym — kończy Hitler ustęp swej mowy poświęconej Polsce — iż spotkał się u Wodza obecnego państwa polskiego, Marszałka Piłsudskiego, z tem samym wielkodusznym zapatrywaniem i że to obustronne przekonanie mogło być utrwalone w układzie, który nietylko wyjdzie na korzyść w równej mierze narodowi polskiemu i niemieckiemu, lecz stanowi ważny przyczynek dla utrzymania powszechnego pokoju. Naród niemiecki gotów jest i chce zgodnie z duchem tego układu tak ułożyć również stosunki gospodarcze z Polską, aby w okresie bezpłodnej rezerwy nastąpił czas pożytecznej współpracy. Jesteśmy szczególnie uradowani, że narodowo-socjalistyczny senat gdański potrafił w tym samym roku doprowadzić do podobnego wyjaśnienia stosunków z sąsiedzkim państwem polskim”.

Kanclerz Hitler omówił następnie w ostrej formie sprawę austriacką, zaznaczając, że rząd Rzeszy szanuje wolę Niemców austriackich i gotów jest w każdej chwili podać Austrii dłoń do porozumienia i oświadczył, że po rozwiązaniu sprawy Saary rząd niemiecki gotów jest zaakceptować wewnętrznym przekonaniem pakt lokarneński. „Żadna groźba — kończy kanclerz — i żadna przemoc nie mogą nigdy zmusić narodu niemieckiego, aby wyrzekł się swych suwerennych praw”.

## Skompromitowany minister



Francuski minister rolnictwa Quenille na wystawie rolniczej w Paryżu.

## „Zjednoczona” Rzesza Suwerenność państw niemieckich przestała istnieć

Uchwalona dziś przez Reichstag — jak pisaliśmy wczoraj — ustawa o nowej organizacji Związku Rzeszy brzmi jak następuje:

„Plebiscyt oraz wybory do Reichstagu, przeprowadzone 12 listopada r. ub. udowodniły, że naród niemiecki przechodząc ponad wszelkimi granicami wewnętrznopolitycznymi oraz przeciwieństwami, zjednoczył się w nierozdzielnej wewnętrznej łączności.

Art. 1. Przedstawicielstwa poszczególnych krajów zostają zniesione.

Art. 2 par. 1. Suwerenności poszczególnych krajów przechodzą na Rzeszę.

Par. 2. Rządy krajów podlegają rządowi Rzeszy.

Art. 3. Namiestnicy rządu Rzeszy podlegają służbowo ministrowi spraw wewn. Rzeszy.

Art. 4. Upoważnia się rząd Rzeszy do przedstawienia nowej konstytucji.

Art. 5. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wyda potrzebne zarządzenia prawne oraz przepisy wykonawcze celem wprowadzenia niniejszej ustawy w życie.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 30 bm.”.

Powyzszą ustawę Reichstag przyjął jednomyślnie hucznymi oklaskami.

## Stany Zjednoczone budują 120 okrętów wojennych

Komisja morską senatu zaakceptowała projekt t. zw. ustawy Vinsona, przewidujący budowę 120 nowych okrętów wojennych w ciągu kilku lat.

# Świat w zdarzeniach

## W kilku wierszach

W Rumunji panuje przekonanie, że pakt bałkański między czterema państwami, podpisany zostanie w Białogrodzie, lub Bukareszcie dnia 2 lutego.

Prezydent Roosevelt zażądał od kongresu przyznania 950 milionów dolarów na roboty publiczne.

W Madrycie siedmiu zamaskowanych ludzi wkroczyło do sądziego śledczego, prowadzącego sprawę o rozruchy anarchizacyjne i pod groźbą rewolwerów odebrało mu wszystkie akta.

Z okazji 125-lecia urodzin Edgara Poe odbył się w Paryżu uroczysty obchód.

We wsi Yika (Hiszpanja) zerwała się podłoga w pokoju, gdzie 35 osób znajdowało się obok trumny ze zwłokami. Wszyscy spadli o piętro niżej i pokaleczyli się.

Do Londynu przybyła delegacja litewska celem przystąpienia do rokowań handlowych litewsko-angielskich.

W Rzymie odbył się odczyt doktorki Wandy Wyhowskiej de Andreis na temat odbudowy Polski powojennej.

W Sztokholmie odbywa się kongres Międzynarodowej Konferencji Studentów, w którym Polskę reprezentuje p. Kruska z Poznania.

Na 14 dni aresztu skazany został redaktor odpowiedzialny „Der Oberschlesischer Kurier” Teofil Kroych za coświeranie fałszywych wiadomości.

W Lublinie odbył się zjazd okręgowy Zw. Legionistów, w którym brało udział 250 członków. Wybrano nowe władze.

Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie o utworzeniu specjalnych zakładów karnych dla niepoprawnych przestępców.

## Uśmiechniesz się

Pewien Francuz, który mieszkał przez długie lata w Londynie, naturalizował się. Jego znajomy, rodak, spotkawszy go kiedyś, czynił mu z tej racji gorzkie wyrzuty:

— Cóż wygrał na tym?  
— Przewidywałem bitwę pod Waterloo! — brzmiała dumna odpowiedź.

— Wiesz, Karolciu, twój narzeczony ma krzywą nogę.

— Nic dziwnego, moja droga, nie może być inaczej, skoro całe brzemie interesów firmy spoczywa na jego plecach.

— Podobno wiele osób wrzuca do skrzynek pocztowych listy bez adresu.

— Nigdy takiego listu nie dostałem.

## Karwiński aferzysta

### sprzeniewierzył 7 milionów koron

Przed sądem w Morawskiej Ostrawie rozpoczął się proces przeciwko generalnemu dyrektorowi kopalni Larisch-Moennich w Karwinie Zaiczkowi o sprzeniewierzenie 7 milionów koron czeskich. Zaiczek po wykryciu sprzeniewierzenia zbiegł do Panamy, skąd w drodze ekstradykcji odstawiono go do Czechosłowacji.

Oskarżony otworzył sobie w jednym z banków w Morawskiej Ostrawie ukryte konto, na które przelewał sumy, przekazywane mu dla

kopalni Larisch-Moennich. M. in. z pożyczki udzielonej kopalniom, wynoszącej 800 tysięcy dolarów, sprzeniewierzył Zaiczek 600 tysięcy dolarów. Jak wykazało śledztwo, oskarżony zużył znaczną część zdefraudowanych sum na kupno akcji jednego z szybów naftowych w Krośnie oraz na uruchomienie fabryki konserw w Cieszynie polskim.

Proces który potrwa czas dłuższy, budzi duże zainteresowanie.

## Ona albo żadna

### Czarna cesarzówna żeni się z Japonką

W roku 1930 Abisynja stała się modną w Japonji. Pisma japońskie odkryły kraj Negusa. Misja rządowa wysłana z Tokio przybyła z wizytą do Addis-Abeby. Misja abisyńska zamian za to złożyła swoją wizytę w Tokio.

Na czele misji stanął siostrzeniec Negusa, *Lidy Azaya Ababa*. Przystojny, wytworny w manierach, Lidy wzbudził w Tokio prawdziwy zachwył. Rządy zaś doszły do wniosku, iż nic tak nie wpłynie na utrwalenie dobrych stosunków, jak uświecenie zbliżenia politycznego małżeństwem.

W Addis-Abebie panują obyczaje orientalne.

Wysłano zatem do Tokio kurjera, który przywiózł z powrotem do Abisynji fotografie 50 piękności japońskich. Lidy zapalił się do jednej z nich, wyobrażającej p. Masako-Kuroda, córkę wicehrabiego H.roski-Kuroda. Ona albo żadna! zadecydował.

W końcu lutego r. b. Lidy wyjeżdżę do Tokio, wioząc ze sobą liczne dary zaręczynowe: *kość słoniową, złoto, platynę*. Ślub odbędzie się w Addis-Abebie według rytuału koptyjskiego. Tak więc miłość i polityka podały sobie ręce w sprawie zbliżenia między oddzielnymi przez morza i oceany krajami.

## Fabryki - farmy Forda

### Pół roku pracy w fabryce — pół roku na roli

Z Detroit donoszą o sensacyjnych planach Henryka Forda.

W rozmowie z dziennikarzami król samochodów oznajmił, że zrywa z teorią wytwórczości masowej, na której, jak wiadomo, opiera się produkcja zakładów w Detroit, i postanowił podzielić swoje przedsiębiorstwo na szeregi przedsiębiorstw samodzielnych.

Ford wypowiedział się za bezpośrednią

współpracą rolnictwa z przemysłem. W tym celu projektuje Ford stworzenie nowego typu przedsiębiorstwa mieszanego, rolniczo-przemysłowego, t. zw. *fabryki-farmy*. Każde z tych przedsiębiorstw byłoby związane z gospodarstwem rolniczym, zaopatrując je w wytwory przemysłowe i otrzymując zamian produkty rolnicze. Każdy robotnik pracowałby pół roku na farmie, pół roku zaś w fabryce.

## Brat ministra sowieckiego prasuje spodnie w Ameryce

Współpracownik jednego z pism amerykańskich odwiedził brata, komisarza sowieckiego Litwinowa, który mieszka w Stanach Zjednoczonych i pracuje jako robotnik krawiecki — prasujący spodnie. Przybył on do Ameryki po pierwszej rewolucji rosyjskiej w roku 1905. Przez jakiś czas był agitatorom komunistycz-

nym w Niemczech, gdzie występował pod nazwiskiem *Gustawa Grafa*.

Od wielu już lat nie łączyły mnie żadne stosunki z bratem, — opowiada Leon Litwinow. To co zarabiam wystarcza mi na życie nie zadroszczę mu wcale jego kariery.

## Mary Pickford ucieka przed bandytami

Znana gwiazda filmowa Mary Pickford otrzymała list z pogroźkami od bandytów, którzy zapowiedzieli, że ją porwą. Przerażona artystka powiadomiła policję i opowiedziała, że od pewnego czasu ciągle napotyka na swej drodze tajemniczą jakąś parę: mężczyznę z kobie-

tą, którzy znikają w niewytłumaczony sposób i ilekroć mogliby być rozpoznani. Są to podobno wysłannicy bandytów. Mary Pickford schroniła się do domu powieściopisarza Ourslera, i otoczona jest strażą złożoną z detektywów i policjantów zbrojnych nawet w... motocykle.

## Gdzie, co i jak?

W r. 1933 fińskie strażę morską skonfiskowały ogółem 457.000 litrów spirytusu oraz 133 motorówek i 5 większych statków przemysłowych, płynących pod flagami obcemi.

Gen. von Seckta ponownie zaproszono do Chin celem prowadzenia studjów nad tamtejszymi stosunkami.

W Brukseli koncertował znany polski pianista Artur Rubinstein. Król belgijski nadał mu oficerską krzyż: Leopolda.

Rząd chiński stara się o przeprowadzenie rewizji traktatów handlowych z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

W Niemczech wyszło rozporządzenie, mocą którego kandydaci na stanowisko urzędników państwowych będą musieli wykazać się znajomością stenografji.

W Strasburgu odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego Kolea Studentów Polskich.

Austrjacy twierdzą, że Niemcy wydały na propagandę narodowo-socjalistyczną w Austrii 240 milionów marek.

Greta Garbo opuścić ma wkrótce Amerykę, by założyć w Europie towarzystwo filmowe. Podobno w Sztokholmie powstało już w tym celu konsorcjum finansowe.

W bieżącym jubileuszowym roku wydane zostaną w Czechosłowacji specjalne marki pocztowe z portretem Fryderyka Smetany, nieśmiertelnego kompozytora czeskiego.

Katedrę języka polskiego otwarto na amerykańskim Uniwersytecie North Western w Chicago, z subsydjum Zw. Narodowego Polaków.

Minister Beck przyjął onegdaj ambasadora Turcji w Warszawie Ferit Beya.

Liczba bezrobotnych w ubiegłym tygodniu wzrosła o 12.705 osób do liczby 399.530.

## gdy przeczytasz

Opowiadają, że po wiadomości, że dolar zostanie zredukowany do połowy swej wartości poprzedniej, fabryki fałszywych dolarów postanowiły podwoić swą produkcję.

— Niech mi pan poradzi, co mam robić, panie doktorze. Zapomniałem dokonać. I to ciakawe, że pamiętam doskonale to, co działo się dwadzieścia lat temu, a nie mogę sobie przypomnieć, co było wczoraj.

— To nic, za dwadzieścia lat przypomni pan sobie.

— Straszna pogoda, albo zimno, albo gorąco. Niewiadomo co można zastawić w lombardzie.

ANTONI MARCZYŃSKI,

58)

## PODPALACZE

— Acha, „prosta“! Może dla pana nauczyciela. Ale jak ja wyglądam? I co sobie pan starosta międzychodzki myśli o naczelniku gminy, którego brat siedzi pod kluczem?! I to w Rzymie, pod bokiem Ojca Świętego?!

Wojciech Łubin był niepokieszony. Bartek Rodywa swoje z miesiące w Rzymie, nie przeczuwał napewno, że tyle kłopotów przysporzył urzędowi gminnemu w Szczęsnej Łące. Bo przewidującemu Wojciechowi nie tylko o „familiyny wstyd“ chodziło. Kasper Łubin przed swym wyjazdem do Brazylii spieniżył wszystko, co tu posiadał. Czyli że ciężar utrzymywania go, dopóki sobie jakiej roboty nie znajdzie spadnie na braterskie barki... A dalej sprawa Bartka Ropy. Francuzi napewno wydały jego rodzinę i tutaj ją odeślą. Bartkowi żona podobna umarła we Francji, ale pozostało troje dzieci...

— Duże te dzieci? Dorosłe?  
— Gdzie tam, panie nauczycielu. Pedraki! Dwoje młodszych urodziło się we Francji. Tylko najstarsze pamiętam. Zośka. Dwa lata miała, gdy stąd wyjeżdżał. — Umilkł, przez chwilę obliczał w myśli, i odsapnął. — Eee, to ona ma dzisiaj 17 років! Może już zapracować na siebie... ta Zośka...

ROZDZIAŁ XV.

Zosia była tego samego zdania. Chciała pracować, a w sklepiku wujostwa niewiele miała do roboty; ruchliwy Urban Kallinos dosłownie sam sobie dawał radę. Zosia pomagała więc ciotce przy kuchni, nian-

czyła beksę Jędrka, ale to wszystko nie wypelniało jej dnia, ani nie wyczerpywało jej energii. Chciała pracować także i dlatego, by zarabiać, by ucिताć dużo pieniędzy. Potrzebowała ich pilnie. Przewidywaniem na kaucję dla brata, a następnie... co tu owijać w bawełnę... na jakiś lepszy przydziejewek dla siebie. Nigdy dotychczas nie dbała o to, chodziła w przestronnych kieckach po matce i w trzewikach w których nawet oszczędna ciotka Urbanowa wstydyła się chodzić. Córce bezrobotnego nędzarza najgorszy łachman musiał się podobać, a zresztą kto by tam myślał o strojach, gdy do gęby niema co włożyć i gdy nie-szczęścia się wałęja jedno za drugim...

Lecz obecnie sytuacja była inna. Hieronim Kallinos przyniósł list Bartka Ropy wysłany z Neapolu i Zosia odetchnęła; przestała się lękać, że ojciec wpadnie w ręce policji francuskiej. Jeszcze więcej ucieszyły ją uroczyste zaklęcia ojca, że on nie jest winien śmierci Pawła Dardenne.

— A nie mówiłam wam?! Nie mówiłam!  
— Wszystkieśmy, droga Zosienko wierzyli w niewinność twego ojca...

Nie potrzebowała się również lękać o losy brata. Poczciwy pułkownik Barbenoir zapewniał Kallinosa, że Maciek Ropa już choćby przez wzgląd na swój wiek młodociany nie otrzyma zbyt surowej kary; a to, iż działał w afekcie i stanął w obronie honoru rodziny będzie dlań także okolicznością łagodzącą.

Tak więc brzemie najcięższych trosk odpadło. Odpadły również inne kłopoty, co dać jutro na obiad, za co kupić trochę ziemniaków, co porząbać, by móc ogień rozpalić, itp. Takich zmartwień wogóle nie znano w domu wujostwa. a poczciwy Urban, jego żona i

mały Pierre prześcigali się wzajemnie w dogadaniu gościom. Zosia nigdy jeszcze w życiu nie jadła takich przysmaków, jak teraz. Rychło też przestała być „tyczką“ i „straszydłem na wróble“; (definicje zakonanego kuzynka). Po kilku tygodniach pobytu pod gościnnym dachem Urbana zaokrągliła się nieco, nabrała kolorów, krótko mówiąc, wyładniała tak, że Rémi Ollivier mógł się w niej z miejsca zakochać.

Rémi Ollivier! Zosia rumieniła się na samo wspomnienie rozkosznych przejażdżek we dwoje. Gdy szafirowy samochód wydoławszy się z labiryntu ulic wypadł na gościniec za miastem i mknął, jak wichur, przymykała oczy w upojeniu; była przekonana, że taki pęd jest szczytem ziemskich rozkoszy. I gdy Rémi ustanowił taryfę; za każdą wycieczkę trzy café, przystała na tę cenę bez wahania. Kalkulowało się stanowczo, nie mówiąc już o tem, że Rémi całował zupełnie inaczej, niż mały kuzynek Pierre. Mocniej, dłużej i znacznie przyjemniej. O niebo!

Znajomość z przystojnym szoferem obudziła w Zosi maleńką kokieterję. Rémi prezentował się wręcz elegancko. A ona? Brrr! Nie dbała o to nigdy, no dobrze, ale teraz dbać musi. Przez wzgląd na niego! Zeby mu wstydu nie robić. I żeby mu się więcej... podobać. Zwięzła sobie i przerobiła najmożliwszą ze swoich trzech kiecek, przyszyła czerwony pompon do beretu, i nazajutrz Rémi aż krzyknął z zachwytem.

— Nareszcie! Nareszcie zaczynasz trochę myśleć o swoim wyglądzie...

Pochwalili więc, ale to jego „nareszcie“ i „trochę“ dowodziły, jak daleko jeszcze było do ideału. Te słowa Zosia prawie oka nie zmrużyła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Życie gospodarcze

# Pomoc dla rolnictwa i potrzeby Pomorza

Przemówienie pościa Tebinki w sejmowej komisji budżetowej

W toku rozprawy w sejmowej komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa skarbu przemawiał p. poseł Tebinka, poruszając cały szereg zagadnień pomocy dla rolnictwa oraz odpiarając niesłuszne zarzuty przedstawiciela klubu Stronnictwa Narodowego. W przemówieniu swem — które podajemy poniżej — mówca omówił potrzeby ziemi pomorskiej oraz poruszył sprawę dodatku drożyznianego dla wszystkich urzędników powiatu morskiego.

(Przyp. Red.)

Każdy rolnik przyzna, że pomoc okazana rolnictwu w roku 1933 przez Państwo była ogromna. Dlatego zarzuty p. pościa Czetwertyńskiego (Str. Nar.) o niedostatecznej rzekomo pomocy Ministra Skarbu dla rolnictwa są qonałmiej niesprawiedliwe. Po pierwsze uważam, że nie można Polski, kraju wybitnie rolniczego, mającego nadmiar produktów rolnych na eksport, porównywać z krajami przemysłowymi pod względem rolniczym biernym jak Anglja lub Niemcy. Jak skończą się eksperymenty Ministra Rzeszy, Darego — okaże dopiero przyszłość. A co do Anglji, to osiągnięcie wskaźnika cen z roku 1913, zostało uzyskane przez dewaluację o 40 proc. funta sterlinga. Operacja b. ryzykowna mogła się udać tylko w kraju o takim bogactwie jak Anglja, której obywatele odznaczają się silnymi nerwami i wielkim patriotyzmem gospodarczym.

W Polsce natomiast nie pójdziemy na wszelkie tego rodzaju eksperymenty — ponieważ byłoby to karygodną lekkomyślnością.

Pomoc okazana rolnictwu: 1) przez ulgi w oprocentowaniu kredytów, 2) przez konwersję kredytów długoterminow., 3) przez utworzenie urzędów rozjemczych, 4) przez utworzenie Banku Akceptacyjnego, 5) przez ulgi w zaległościach podatkowych, 6) przez interwencje utrzymania wysokich cen zboża, 7) przez pomoc w eksporcie hodowlanych jest dla każdego rolnika widoczną i bardzo obciąża budżet Skarbu Państwa.

Pierwszym naszym postulatem jest dalsze wydatne popieranie przez Rząd eksportu rolniczego. Twierdzenie, że pomoc ta w roku 1933 jest mniejszą niż w roku ubiegłym jest fałszywe. W roku 1932 Skarb Państwa dopłacał do każdego eksportowanego kwintala żyta 6 zł. a w tym roku zgórą 10 złotych i dlatego cena żyta na giełdzie gdańskiej obecnie trzyma się na poziomie 15 zł. 60 gr. za 100 kg wobec ca 16 zł. w roku ubiegłym — przy czem ceny żyta na rynkach światowych w tym roku katastrofalnie spadły.

Twierdzenie zaś, że Polska jest najtańszym pod względem cen żywności krajem w Europie jest nieścisłe. Sam stwierdziłem będąc latem w Jugosławji, że pod Białogrodem płacono chłopom za 100 kg pszenicy 10 złotych (u nas cena wówczas wynosiła 25 zł.), a za litr wina niespełna 20 groszy, a przecież kraj ten pod względem możliwości eksportowych ze względu na sąsiedztwo z Włochami i Austrią lepiej od Polski jest położony.

W każdym razie nie można robić Ministrowi zarzutu, że rolnicy pod Warszawą sprzedają owies 100 kg za 7 zł, gdy tymczasem na giełdzie warszawskiej za każdą ilość płać 13 złotych.

Uważając popieranie eksportu rolniczego za podstawową pomoc rolnictwu, zwracam się do Pana Ministra Skarbu o obronę naszych interesów w rokowaniach handlowych obecnie prowadzonych z Anglja, Francją, Anstrją, Czechosłowacją, Rolnictwo w tych traktatach musi być **uprzywilejowane wobec przemysłu**. Należałoby obecnie porozumieć się z Anglja co do podziału rynku węglowego na Bałtyku w zamian za kontyngenty eksportowe polskich produktów hodowlanych jak bekon, masło i jaja, które w r. 1933 w wywozie do Anglji spadły katastrofalnie. P. marszałek Czetwertyński wyrządza rolnictwu wielką krzywdę, mówiąc już przez wtóry, że obniżenie cen wyrobów przemysłowych jest gospodarczym absurdem.

Dla nas zamknięcie nożyc cen płodów rolnych i przemysłowych przez obniżenie ramienia cen przemysłowych jest zasadniczym postulatem. Rynek wewnętrzny dla przemysłu powinien być bardziej interesują-

cy, aniżeli dumpingowy eksport. Wieś polska jest wygłodzona ze wszelkich wyrobów przemysłowych — wydatne obniżenie cen może otworzyć dla polskiego przemysłu ogromne możliwości.

Trzecim naszym postulatem to **ograniczenie do koniecznego minimum eksportu z zagranicy środków żywności jak ryż, owoce południowe itp. delikatesy**. Wiem, że istnieją kraje, które za import mogą zapłacić tylko eksportem, np. bananów. Jednakowoż, widząc te wielkie ilości owoców południowych wwożonych do Polski, uważam to z punktu gospodarczego za szkodliwe.

A teraz przejdę do tematów ściśle pomorskich. Przed 2 laty narzekałem na ochronę celną na odcinku gdańskim, przez którą, jak przez szerokie otwarte wrota, przenikał towar do Polski bez cła. Obecnie dzięki wysiłkowi straży granicznej sytuacja przemysłu na terenie Gdańska uległa pomyślniej zmianie. Proszę Pana Ministra o wydanie zarządzeń jednakowej interpretacji przepisów celnych na całej granicy Rzeczypospolitej.

Obecnie ten sam towar w Gdańsku cła się łagodniej aniżeli w Gdyni. Znam przy-

kład, że sprowadzona z Anglji maszyna w Gdyni była oclona b. wysoko, a zwrócona do Anglji i sprowadzona do Polski przez Zbąszyń opłaciła cło znacznie mniejsze. Tęgo rodzaju surowe przepisy celne w Gdyni **krzywdzą nasz port**.

Nie wchodząc w meritum nowej ustawy uposażeniowej, stwierdzam, że rozporządzenie wykonawcze skreśliło specjalny **dotatek drożyzniany na powiat morski**, zatrzymując go tylko w Gdyni i na półwyspie Helskim. Cyfry, które Panu Ministrówi równocześnie przedkładam wskazują, że drożyzna na **całym wybrzeżu jest jednako**wa i dlatego proszę o zmianę tego rozporządzenia i przyznanie tego dodatku wszystkim urzędnikom powiatu morskiego.

Na koniec mam jedno zapytanie w sprawie płatności procentów od obligacji dochodowych. Po odstąpieniu Stanów Zjednoczonych od parytetu złota, kupony wypłacane są w dolarach papierowych. Krajowe zaś instytucje emisyjne domagają się z dniem moim niesłusznie zapłaty w dolarach złotych, motywując tem, że niema odnośnie go rozporządzenia Ministra Skarbu.

## Zamówienie interwencyjne w przemyśle hutniczym

W chwili obecnej toczą się rozmowy przedstawicieli Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z ministerstwem komunikacji w sprawie zamówień interwencyjnych w przemyśle hutniczym. Pierwsza seria tych zamówień ma wynieść przypuszczalnie około 16.000 ton szyn — wartości blisko 3.000.000 zł.

Zamówienia mają być wykonane przez Mo-drzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze, Górnośląskie Huty „Królewska i Laura” oraz hutę „Pokój”.

Ministerstwo komunikacji w celu przyjęcia z pomocą przemysłowi hutniczemu wydało w roku ubiegłym zamówień interwencyjnych na 60.000 ton wyrobów hutniczych, wartości ogólnej 21.800.000 zł., a w roku poprzednim na 27.686 ton, wartości 11.300.000 zł.

## Udział dowódcy O. K. VIII. w konferencji w sprawie ochotn. oddziałów

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z konferencji w sprawie organizowania oddziałów robotniczych bezrobotnej młodzieży, dodać należy, że w konferencji tej wziął udział również dowódca O. K. VIII p. general Pałowski.

# Przemysł i polskie morze

## Gdynia i jej znaczenie dla gospodarki polskiej

Przed niedawnym czasem opublikowana została interesująca praca dr. Tadeusza Spitzera, dyrektora Związku Przemysłowców w Krakowie p. t. „Gdynia i jej znaczenie dla gospodarki polskiej”. Praca ta wyróżniona została na drugim konkursie Instytutu Bałtyckiego, ogłoszonym w r. 1930 na temat „zagadnienia uprzemysłowienia Gdyni”.

Ukazanie się pracy dr. Spitzera uzupełniło poważną lukę w naszej szczupłej literaturze morskiej, a zwłaszcza w jej dziale **gospodarczym**. Rozpatrzone zostały w pracy tej wszystkie najistotniejsze problemy, związane z gospodarczą eksploatacją morskiego wybrzeża i wskazane pozytywne ich rozwiązania. Przechodząc kolejno od zagadnień natury ogólnie - gospodar-

czej, jak znaczenie przemysłu dla państwa, autor wnika w istotę zagadnienia, wskazując na korzystne możliwości umiejscowienia pewnych działów przemysłu, zwłaszcza żywnościowego w Gdyni, oraz wskazując na fakt, że jedynie wyzyskanie drogi morskiej umożliwić może wzrost naszego eksportu, aktywizację bilansu handlowego, oraz zajęcie przez Polskę **mocarstwowego stanowiska w świecie**. Konkluzje te poparte są bogatym i przekonywującym materiałem statystycznym, w który obfituje cała praca. Przez to samo staje się ona dla naszej literatury gospodarczej niezmiernie interesującym źródłem.

Po rozpatrzeniu problemu kryzysu flot handlowych w świecie i konieczności popierania rozbudowy polskiej floty handlowej dr. Spitzer zajmuje się rolą Gdyni w organizmie gospodarczym Polski, jej warunkami jako bazy handlu bałtyckiego, walką konkurencyjną z portami bałtyckimi, oraz możliwością współpracy pomiędzy Gdańskiem a Gdynią. W dalszym ciągu wskazuje on na pozytywne posunięcia w dziedzinie ustawodawstwa pracy celnej, komunikacyjnej i taryfowej, oraz finansowej i handlowej, od których zależy dalszy rozwój Gdyni.

W części szczegółowej pracy autor rozpatruje z kolei możliwości rozwinięcia na naszym pobrzeżu morskiem **przemysłu spożywczego**, a zwłaszcza rybego, oraz **przemysłu żelaznego, mechanicznego, budowy okrętów oraz włókienniczego**. W części końcowej przechodzi autor do syntezy, podając konkretne wskazania naszej polityki **rozbudowy Gdyni**. Trudno jest w kilku wierszach scharakteryzować istotę rozpatrywanego przez dr. Spitzera problemu, ponieważ bogata treść tej pracy, obejmującej przeszło 253 strony druku, wymaga głębokiego i poważnego studjum.

Studjum to jest konieczne nie tylko dla tych, którzy pragną poznać od strony gospodarczej polski problem morski, ale dla wszystkich ludzi związanych z życiem gospodarczym Polski, którzy chcą, czy muszą objąć całokształt współczesnych zagadnień gospodarczych. Problem Gdyni należy niewątpliwie do najważniejszych i najistotniejszych.

## Polsko-niemieckie rokowania handlowe

W toku rokowań polsko-niemieckich, mających na celu zlikwidowanie istniejącej od szeregu lat wojny celnej osiągnięto porozumienie w szeregu kwestyj, a nad kwestjami, które są nadal otwarte trwają dalsze rokowania, **oznaczone obopólnym dążeniem do jaknajszybszego uzgodnienia poglądów**.

# W kolekturze Kaftala

padają stale

## największe wygrane Tam padł pierwszy milion!

Spieszcie po losy do I-tej klasy 29-ej loterii do szczęśliwej kolektury

9562

## W. KAFTAL i Ska.

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2. Centrala Katowice.

Ciągnięcie odbędzie się już dnia 16 lutego b. r.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. P.K.O. 304.761.

## Kaftal to synonim szczęścia!

## Wybitny działacz — rolnik

dyrektorem Kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Nowy dyrektor Kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. Stanisław Świężawski urodził się w 1895 r. w Łykoszynie na terenie tomaszowskiej. W zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie kończy gimnazjum i po złożeniu matury gimnazjalnej w r. 1913 wstępuje na Wydział Prawniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studja prawnicze ukończył w roku 1920 ze stopniem doktora praw i w tym samym czasie uzyskuje dyplom jednorocznego kursu Akademii Handlowej. W r. 1920 służy w 8 pułku ulanów im. ks. Józefa Poniatowskiego, biorąc udział w walkach na froncie polsko-bolszewickim i wychodzi z wojska po ukończeniu działań wojennych.

Osiadłszy w majątku rodzinnym poświęca się pracy społecznej na terenie swego powiatu.

Szczególnie żywą działalność rozwija w dziedzinie spółdzielczości rolniczej, w organizacjach rolniczych, biorąc równocześnie czynny udział w życiu samorządowym powiatu. W r. 1930 zostaje wysunięty przez obywateli powiatu tomaszowskiego jako kandydat na posła do Sejmu i uzyskuje mandat poselski.

Od roku jest wiceprezeselem Grupy Regionalnej lubelskiej BBWR.

Po utworzeniu przed rokiem Związku Izby i Organizacji Rolniczych, jako instytucji centralnej, reprezentującej interesy rolnictwa, został wiceprezeselem Związku. Ze względu na swój zainteresowanie w dziedzinie życia organizacyjnego wsi wchodzi w skład Prezydium Centralnego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej.

# Los Loterii 29-ej Kup tylko w Kolekturze „Uśmiech

## Ks. Wrycza postępowaniem swem zakłócił porządek na miejscu świętem

We wtorek, dnia 30 bm. o godz. 2,30 w nocy Trybunał ogłosił wyrok, skazujący osk. ks. Wrycza za przestępstwa z art. 154 prg. 1 K. K. (nawoływanie do czynów karygodnych) na 5 miesięcy aresztu, oraz za przestępstwo z art. 132 prg. 1 K. K. (znieważenie urzędnika w służbie) na 1 miesiąc aresztu, orzekając łączną karę 5 miesięcy aresztu bez zawieszania.

Odnośnie pozostałych oskarżonych (z art. 129 K. K.) sąd wydał wyrok skazujący Bolesława Ostrowskiego mistrza stolarskiego z Wiela na 1 miesiąc aresztu, Łukaszczyka Daniłana rolnika z Wiela na 1 mies. aresztu, Zambrockiego Teofila robotnika z Wiela na 1 miesiąc aresztu i Zabrockiego Leona robotnika z Przystarni na 2 miesiące aresztu, z zawieszaniem kary dla wszystkich na przeciąg lat trzech.

Oskarżonych: Lewińskiego Jana, Lipskiego Michała i Knuta Jana, sąd uwolnił od kary, ponieważ przewod sądowy nie wykazał dostatecznie dowodów ich winy.

Koszty postępowania nałożył sąd na osk. ks. Józefa Wrycza i Bolesława Ostrowskiego, doliczając ponadto opłatę sądową dla ks. Wryczy w kwocie zł 20 i dla Ostrowskiego zł 5.

W obszernym umotywowaniu wyroku, przewodniczący sędzia Chmielewski stwierdził, iż sąd na podstawie przewodu doszedł do przekonania, że osk. ks. Wrycza wiedział doskonale o postanowieniu nauczycielstwa w sprawie zorganizowania uroczystości szkolnej w dniu 3 maja 1932 r. Oskarżony wiedział, że działyta szkolna jest w danym dniu pod opieką nauczycieli i nawołując do odebrania dzieci, bezwarunkowo wiedział, że odbędzie się to bądź gwałtem, bądź groźbą.

Ks. Wrycza w zeznaniach swych sam przyznał, że nawoływał: „Zdam od was rodzice, abyście po nabożeństwie odebrali dzieci”.

Ks. Wrycza również zeznał, iż święto 3 Maja nie ma charakteru kościelnego, lecz narodowy. W tym wypadku nie ma żadnej wątpliwości, że uroczystość narodową zorganizowała szkoła i dzieci powinny być zostać pod wyłączną opieką nauczycieli.

Zachowanie się ks. Wryczy w kościele kolidowało wyraźnie z art. 132, albowiem odezwanie się do nauczyciela, który w tej chwili był urzędnikiem w służbie „Wynosć mi się pan kościoła” musiało urazić godność osobistą p. Napiórskiego. Musiało urazić tem więcej, iż świadkiem tej sceny były dzieci szkolne, których p. Napiórski jest wychowawcą.

Reasumując cały przebieg zajścia, sąd stanął na stanowisku, iż ks. proboszcz Wrycza postępowaniem swem zakłócił porządek na

miejscu świętem, jakim jest cmentarz koło kościoła, oraz niewłaściwym zachowaniem się w samym kościele wpłynął demoralizująco na młodzież szkolną.

Przy wymiarze kary Sąd przyjął za okoliczność łagodzącą zasługę ks. Wryczy w dawniejszych czasach, za obciążającą zaś coraz częstsze wpadanie w konflikt z kodeksem karnym.

Ponieważ sąd nie ma gwarancji, iż zawieszenie wykonania kary wpłynie na zmianę postępowania oskarżonego, przeto orzekł karę bez zawieszania.

Co do innych oskarżonych, to sąd uznał iż przestępstwa dokonali oni nie indywidualnie, lecz dzięki wpływowi głównego oskarżonego.

Wobec tego uznał to sąd za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary i orzekł jej zawieszenie na przeciąg 3 lat.

Od wyroku powyższego oskarżeni mogą wnieść apelację w przepisany termin.

Czy oskarżeni apelację wniosą nie wiadomo, gdyż przy ogłoszeniu wyroku nie był na sali obecny, ani ks. Wrycza, ani jego obrońcy.

Przybyli natomiast co najpoważniejsi mieszkańcy Chojnic i okolicy, którzy nie zrażając się nader późnioną porą (pół do 3-ej w nocy) wypełnili ławki dla publiczności do ostatniego miejsca.

Streszczenie mów prokuratora i obrońcy zamieścimy w numerze następnym.

## Piękny skok



Narciarz amerykański w czasie rekordowego skoku na skoczni pod Nowym Jorkiem

## Podziękowanie

Wielce Szanowni Panowie!

Nie mam słów pochwały dla Ich śródka leczniczego Toga i jego skutków leczenia. Od lat 4-eh cierpię na bóle stawów i reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czulem cierpienia. Leczyłem się dotąd bez skutku. Wycytując w gazecie o Toga, postanowiłem jednak wierząc w pomoc tego środka, postanowiłem nabyć jedno pudełko. Po spożyciu całej zawartości, poczułem pewną ulgę w stawach przy naciskaniu palcami. Zachęcony rezultatem pierwszego pudełka, kupiłem drugie i normalnie zacząłem żyć 3 razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach całkowicie znikły, zmiany pogody dziś nie odczuwam.

W miesiącu grudniu ub. r. żona moja zachorowała na grype, a ponieważ za wcześnie opuściła łóżko, choroba się powtórzyła, powstało mocne zakatarzenie i zajęcie płucnej. Mając nieograniczone zaufanie do Toga, postanowiłem leczyć żonę tym środkiem, i nie zawiodłem się, gdyż po 10-ciu dniach żona wstała zupełnie zdrowa.

Mając wdzięczność dla WPań, jako ludzi, którzy przyczynili się, dzięki swemu wynalazkowi do ulżenia cierpień ludzkich, pozostaję

z głębokim szacunkiem i poważaniem

Antoni Garncarek

Łódź, ul. Miedziana 22.

## 2500 strzelców i strzelczyń przed Grobem Nieznanego Żołnierza

W dniu 28 bm. okręg Nr. 11 — stołeczny Związek Strzelecki na czele z kpt. Aleksandrem Habińskim, komendantem okręgu, w składzie 120 oficerów i 2500 strzelców i strzelczyń, przybył na Plac Teatralny, skąd ze sztandarem i orkiestrą udał się do Grobu Nieznanego Żołnierza i złożył wieniec.

## B. dyrektor firmy „Atlantic” Mosiewicz skazany na rok więzienia

### Epilog głośnego procesu gdyńskiego

W dn. wczorajszym o godz. 12 w poł. ogłoszony został w Gdyni wyrok w sensacyjnym procesie „węglowym” przeciwko b. dyr. firmy „Atlantic”, Witoldowi Mosiewiczowi i tow.

Proces ten, który trwał przez szereg tygodni wzbudził ogromne zainteresowanie nie tylko w samej Gdyni i w Gdańsku, lecz odbił się głośnie echem w całej Polsce. Treść wyroku jest następująca:

**OSKARŻONY WITOLD MOSIEWICZ ZOSTAŁ UZNANY WINNYM** jedynie ukrywania dochodów firmy „Atlantic”, czyli z rzutu, zawartego w jednym tylko punkcie aktu oskarżenia, do którego się przyznał, za co SKAZUJE SIĘ GO NA 1 ROK WIE-

ZIENIA z zaliczeniem aresztu śledczego i tysiaku złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na areszt w stosunku 1 dzień więzienia za każde 15 zł. Na podstawie amnestji 6 miesięcy kary oskarżonemu darowano, a ponieważ przebywał w areszcie śledczym przez 11 miesięcy, tem samem więc cała kara więzienia została już przez Mosiewicza odcierpiana.

Oskarżony Antoniewicz, b. zast. kapita na portu w Gdyni, uznany został winnym pobrania tysiaku złotych od osk. Mosiewicza w formie pożyczek, których nie zwracał i otrzymanie których pozostawało w ścisłej łączności z jego stanowiskiem służbowym. Ponieważ jednak ANTONIEWICZ

NIE DOPUŚCIŁ SIĘ ŻADNYCH PRZEKROCZEŃ SWYCH OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH, skazany więc został na 200 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na areszt w relacji 1 dzień za każde 10 zł. Na podstawie amnestji kara ta została w całości darowana.

OSK. ANNA DE ROSSET, JACHIMCZAK, MALINOWSKI I TAUBERT zostali uwolnieni od winy i kary.

Prokurator zapowiedział apelację w stosunku do wszystkich oskarżonych. Apelację zapowiedział również adw. Mosiewicz w stosunku do osk. Witolda Mosiewicza.

Motywację wyroku i szczegóły podamy w następnym numerze.

## 2 dnia Bałagan „narodowo-opozycyjny

Po uchwaleniu nowej Konstytucji opozycja, tracąc resztki przytomności, zaczęła się młotać, z wściekłości prowokować a nawet grozić. Pierwsze skrzypeczki, oczywiście, odezwały się w prasie „narodowej”. Niczem taniec św. Wita ogarnął rozkrzyczanych a zaskoczonych wódców partyjnych historycznej doniosłości faktem dlatego, że stał się on pełną polską rzeczywistością bez ich udziału, poza nimi. Bo właśnie wtedy, gdy ten wielki akt dokonywał się w sali Sejmu — znaleźli się sami z własnej nieprzymuszonej woli poza drzwiami sejmowymi w swych pokojach klubowych czy też w bułecie. I tam poza drzwiami, które sami za sobą zatrzasnęli, chępiąc się i pyszniąc raczyli się we własnym kolezku „sukcesem”, bo jakże bez nich stać się nie może: „złożyliśmy o e t o”, nie p o z w a l a m y”.

Aliści po pierwszym wybuchu wściekłości zaczęła rzednąć mina opozycyjna. Po kilku dniach odezwał się organ Koriantego, katowicka „Polonja”, a za nią i inne organki. „Polonja” zaś wypisała dosłownie, jak poniżej:

„Gdyby opozycja była pilnowała swych stanowisk, głosowanie nie byłoby się mogło odbyć i BBWR nie byłby osiągnął dwie trzecie głosów obecnych na sali posłów. Ale opozycja powiedziała swoje: Nie pozwalam! — i opuściła Sejm. Następstwa tej taktyki ponieść będzie społeczeństwo i państwo. Co może zrobić opozycja przeciwko uchwałom BBWR, które charakteryzuje jako niezgodne z przepisami obowiązującej konstytucji? Wydać manifest? Papierowe manifesty rzeczy nie zmieniają!”

„Głos Narodów”, organ Chrz. Dem., do powyższego dodaje od siebie:

„...Po co uchwałać ustawę w trzech czytniach w terminach przewidzianych przez regulamin, kiedy to można zrobić w ciągu jednego posiedzenia. Zwłaszcza, że kluby opozycyjne czyniły wszystko, aby p. Carowi ułatwić zadanie.”

Trudno o wymowniejszy przykład bezholowia i bezmyślności w szeregach opozycyjnych zwłaszcza, że sami o sobie zaczynają już pisać trochę prawdy i przemawiać do siebie po imieniu.

Ale najkapatlniejsze jest to, że opinje pokrewnych sobie pism „Polonii” i „Głosu Narodu”, przedrukował pomorski organ „narodowy”. organ tego właśnie stronnictwa, które pierwsze dało sygnał do opuszczenia obrad sejmowych i jako pierwszy znalazło się poza drzwiami sali sejmowej.

Bałagan „narodowo-opozycyjny, jak widziemy, rozwija się w całej swej krasie. Poczekamy na dalsze o d s i o n y.

Ciemnym człowiekiem wszyscy gardzą

Każdy musi czytać

„Reportaż”  
tygodnik poświęcony życiu  
świadomemu.

Administracja: WARSZAWA, Senatorska 4.

Cena 30 gr.

9566

## Zwijają kramiki partyjne

Na terenie województwa białostockiego — jak już donosiliśmy — zdarzają się coraz częściej wypadki likwidowania kół Stronnictwa Ludowego, których członkowie, potępiając działalność przywódców Stronnictwa, a przede wszystkim stkiem stosowanie przez nich jałowej, a jednocześnie krzykliwej opozycji w stosunku do rządu, samorzutnie rozwiązują swe miejscowe organizacje.

Ostatnio odbyły się zebrania kół stronnictwa Ludowego w Czerwonce gminy Jeniewo i Zielonem Królewskim, gminy Kunów, gdzie uchwalono rezolucje, potępiające działalność przywódców i postanowiono zlikwidować miejscowe kół Stronnictwa.

## Za napaść na białą kobietę

W miejscowości Tampa na Florydzie zlynchowano znowu murzyna. Został on zaareztowany pod zarzutem napaści na białą kobietę. W czasie odprowadzania go do sądu policyjnego tłum rzucił się na niebezpiecznego murzyna, którego zastrzelono na miejscu.

# Fortuny, gdyż tam padło najwięcej wygranych

## Stracenie szpiega

### Em. por. Gryf-Czajkowski zawisł w Toruniu na szubienicy

W dn. 30 i 31 stycznia toczyła się w Sądzie Okręgowym w Toruniu rozprawa doraźna przy drzwiach zamkniętych przeciwko emer. por. Józefowi Gryf-Czajkowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Rozprawom przewodniczył prezes S. O. Radłowski, jako wotanci zasiadali wiceprez. S. O. Krupka i sędzia S. O. dr. Stachowski. Oskarżał pro-

kurator S. O. Przybylski, bronił adw. Przysiecki.

W wyniku dwudniowych rozpraw Czajkowskiemu udowodniono uprawianie akcji szpiegowskiej na terenie Gdyni i całego Pomorza, mimo to jednak oskarżony do końca wypierał się winy i do winy się nie przyznał.

Wczoraj o godz. 14-tej Sąd wydał wyrok, mocą którego JÓZEF GRYP-

### CZAJKOWSKI SKAZANY ŻOŚTAŁ NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Obrońca skazanego zwrócił się telefonicznie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie, Pan Prezydent jednak z prawa łaski nie skorzystał. Wobec tego wyrok został wykonany dziś we wczesnych godzinach rannych.

## Handlarz żywym towarem czy erotoman?

### Aresztowanie podejrzanego wojażera w Bydgoszczy

Dzisiejsza konjunktura gospodarcza, a przede wszystkim nadzwyczajny popyt na pracę, jest dla rozmaitych typów z podziemnej gwiazdy, żerujących na nędzy bliźnich, wymarzoną wprost rajem.

Na ślad jednej z konjunkturalnych owych machinacji wpadł bydgoski Wydział Śledczy, unicestwiając w zarodku bodajże zbrodnię na dużą zakrojoną skalę.

Przed kilkunastu dniami w kilku miejscowych pismach pojawiło się ogłoszenie anonimowego „koncertu”, poszukującego „wybitnie przystojnej” sekretarki. Ogłoszenie to podzielało piorunującą na setki pańien i dziewcząt bydgoskich, napróżno od szeregu miesięcy poszukujących pracy. Nie dziw więc, iż *pošta w Poznaniu zasypywana była ofertami poste restante, składanymi przez setki bydgoszczanek w jak najlepszej wierze.* Ukrywając się w Poznaniu spekulanci, dysponując stosem fotografii reflektantek, wybierał najpiękniejsze z pośród nich, wyznaczając w odpowiedziach wybranym najrozmaitsze miejsca schadzek, naturalnie tylko w pojedynkę. Tęskniąc za „złotem ruherem” udawały się na wyznaczone przez kalkulatora miejsce, by zerknąć się oko w oko z mężczyzną w średnim wieku, wielce wymownym, obiecującym — o ile przypadła mu poszukująca pracy do gustu — góry złota. Tajemniczy osobnik przedstawił się jako Ludwik Górski, dyrektor *slingowanej polsko-angielskiej spółki importu owoców południowych w Gdyni*, bądź to jako właściciel szeregu innych istniejących tylko w fantazji oszusta instytucji przemysłowych czy handlowych. Randki te kończyły się zazwyczaj zapewnieniem przyjęcia reflektantki oraz tymczasową ustną „umową”, przy czym szarlatan okazywał się królewsko hojnym w szafowaniu gaźami.

I byłby oszust w dalszym ciągu wodził dziewczęta bydgoskie, gdyby Wydział Śledczy, zaintrygowany zarówno dziwnym ogłoszeniem, jak i trybem życia zagadkowego „dyrektora” z Poznania, nie był go wziął pod obserwację. *Hotel „Victoria”*, w którym facył zamieszkać p. dyrektor, był stale inwigilowany. Wreszcie, gdy liczba „zaangażowanych” dziewcząt przekroczyła setkę, policja w obawie, by ofiary oszukańczego procederu nie wyjechały do Gdyni, dokąd zostały „zakontraktowane”, w słusznym podejrzeniu, iż *port polski byłby tylko etapem wywozu nie tyle owoców ile polskich dziewcząt do lunaparów brazylijskich* — przystąpiła do aresztowania osobliwego „przedsiębiorcy”.

Okazał się nim *Ludwik Mazak, ur. w r. 1904, rzekomo komiwojażer Fabryki Kartonaży „Rorii” w Cieszyńcu.*

Przyciśnięty do muru Mazak zeznał, iż *czując słabość do poci pięknej, usiłował tą drogą nawiązać znajomości z młodemi pięknymi pannami, by znajomości te później w celach erotycznych dyskutować.* Dowcipny erotoman zarczał przytom, iż daleki był od zamiaru

### Nadburmistrz miasta Sopot złożony z urzędu

W dniu wczorajszym złożony został z urzędu nadburmistrz m. Sopot dr. Lewerentz.

Komisarz Rządowy w Sopotach Temp uzasadnia złożenie z urzędu nadburmistrza tem, że dr. Lewerentz stracił zaufanie narodowo-socjalistycznego Senatu.

transportowania dziewcząt do domów publicznych Ameryki Południowej i że całą ową „heccę” zaaranżował w najniewinniejszym zamiarze urozmaicenia sobie szarości dni powszednich. Nowoczesny Casanova nie umiał jednak wytłumaczyć władzom policyjnym faktu, iż nie poprzestał na dwóch względnie trzech reflektantkach, ale randki wyznaczał w przeciągu jednego dnia dziesiątkom innych, co by przez wzgląd na ograniczone możliwości miłosnego urozmaicenia sobie życia, świadczyło raczej o

innych mniej niewinnych celach ogłoszeniowej ekskursji. Z tych też względów donjuan podejrzanego autoramentu osadzony został w areszcie reweryjnym, aż do całkowitego wyświetlenia sprawy.

Bydgoskiemu Wydziałowi Śledczemu należało się słowa pełnego uznania za tak szczęśliwą ingerencję, dzięki której — zdaje się nie ulegąc najmniejszej wątpliwości — unicestwiona została niejedna tragedia życiowa, zaoszczędzono lży bólu i rozpaczy — niewinnych ofiar.

## Inauguracja Legionu Młodych w Kościerzynie

W ubiegłą niedzielę obwód Legionu Młodych Kościerzyna wraz z sympatyzującym z nim społeczeństwem obchodził uroczystość inauguracyjną. Po czasie przygotowawczych prac wewnętrznych nastąpiła doniosła chwila pierwszego wystąpienia na zewnątrz. Skojarzyło się to z podniosłym momentem uchwalenia nowej Konstytucji.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się w Hotelu Pomorskim uroczysta akademja. Zagał ją inspektor obwodu leg. Radziński.

Przemówienie na temat łączności obozu niepodległościowego a młodem pokoleniem państwowym wygłosił leg. Wasilewski. Następnie komendant miejscowego obwodu leg. Brzowski odczytał zasady ideologiczne Legionu

Młodych, poczem w dłuższym przemówieniu leg. red. Ligurski, delegat Komendy Okręgowej z Torunia, zobrazował tło walki o nowy ustrój Polski. Po gromkim powtórzeniu okrzyku na cześć Rzplitej i Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego nastąpiło składanie ślubowania organizacyjnego. Akademię wypełniły udatne produkcje chóru seminaryjnego pod batutą prof. Antoniaka i gimnazjalnego z dyrygentem prof. Bruskim na czele.

Solowo popisy członka L. M. Oleckiego dopełniły całości.

Obchód wywarł na zebranych jak najbardziej dodatnie wrażenie, a dla członków obwodu będzie dalszym bodźcem do wyciężonej pracy na przyszłość.

## Postępowanie wymiarowe w nowej ordynacji podatkowej

W uchwalonym przez Radę Ministrów projekcie nowej ordynacji podatkowej postępowanie wymiarowe rozpoczynać się ma zasadniczo od złożenia zeznania przez płatnika, przy czem koło podatników zobowiązanych do składania zeznań będzie zmniejszone wobec przzerwzucenia całego szeregu obowiązków na urzędy państwowe i samorządowe. Niezłożenie zeznania, względnie jego po terminie, nie będzie pociągało za sobą obecnych sankcyj, jak np. utrata prawa odwołania. Według projektu władze wymiarowe opierać będą wymiar podatku na materiale faktycznym. W razie wątpliwości co do dokładności lub prawdziwości zeznania lub w wypadku, gdy wymiar będzie miał objąć niewykazane w zeznaniu źródła podlegające opo-

datkowaniu — władze obowiązane będą podać do wiadomości płatnika istotne dla wymiaru okoliczności konkretne, podawane w wątpliwości.

Gdyby zeznania płatników, świadków i biegłych nie dostarczyły dostatecznego materiału wymiarowego, przeprowadzane będą oględziny lokalne i lustracja przedsiębiorstw, której zadaniem będzie ustalenie sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa. Księgi handlowe i gospodarcze stanowić będą dowód uprzywilejowany dla dokonania wymiaru, gdyż władze wymiarowe będą obowiązane przedstawiać ewentualne swe wątpliwości płatnikowi, któremu przysługiwane będzie prawo złożenia wyjaśnień.

Projekt podaje definicję ksiąg prawidłowych

i rzetelnych. Za prawidłowe uważa on księgi prowadzone według przepisów obowiązującego kodeksu handlowego, oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych, a także księgi handlowe uproszczone lub księgi gospodarzów prowadzone według zasad, które ustali minister skarbu. Za rzetelne projekty uważa księgi, prowadzone zgodnie z rzeczywistością. Płatnicy, prowadzący księgi, przedstawiać mają zamknięcia roczne, a osoby prawne odpisy protokołów walnych zebrań, zatwierdzających te zamknięcia. Badanie ksiąg przeprowadzać będzie można tylko na podstawie pisemnego upoważnienia wydanego rewidującym przez właściwe władze skarbowe. O nieprzyjęciu ksiąg za podstawę do wymiaru podatku władze zawiadomiją płatnika, wyszczególniając materialne i formalne zarzuty, uzasadniające nieprzyjęcie ksiąg.

Po dokonaniu wymiaru tj. ustaleniu kwot przypadających do zapłacenia podatku, władze wysłać do płatnika nakaz, przy czem dążyć będą do objęcia tym nakazem kilku podatników.

Projekt reguluje też sprawę przedawnienia prawa do wymiaru, rozróżniając przedawnienie względne, przy czem prawo to przedawnia się z upływem 5-ciu lat, oraz przedawnienie niebezwzględne, jeżeli władza wymiarowa w przeciągu 10-ciu lat nie doręczyła płatnikowi nakazu płatniczego. Postanowienia te mają bar dzo istotne znaczenie, gdyż porządkują w sposób jednolity dziedzinę dotychczas niejasną i nieuregulowaną.

## Sprawy rybackie pod należytą opieką

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych, że z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych utworzony został przy Pomorskiej Izbie Rolniczej Inspektorat Rybacki na obszar działalności Pomorskiej, Wielkopolskiej i Łódzkiej Izby Rolniczej.

Zadaniem Inspektoratu Rybackiego Izby jest *współpraca w zakresie organizacji rybołówstwa na wodach otwartych, organizacja i prowadzenie akcji zarybieniowych, opieka nad zrzeszeniami rybackimi, udzielanie porad technicznych i hodowlanych rybakom, obrona ekonomicznych interesów rybaków, praca oświatowa w zakresie rybactwa i t. p.*

Wobec częstych wyjazdów godziny przyjęć w sprawach rybackich ustala się na dzień 15 i 16 każdego miesiąca w lokalu Pomorskiej Izby Rolniczej (Toruń, ul. Sienkiewicza 10), a w razie święta w dnie następnym. W innych terminach Inspektor Rybacki przyjmuje tylko za poprzednim porozumieniem się pisemnym.

## Państwowo-twórczy czynnik w Wielu przy obradach

Dnia 27 stycznia o godz. 18,30 zostało swołane zebranie celem uczczenia twórców nowej Konstytucji. Zebraniu przewodniczył zastępca prezesa ob. Piotr Narloch. Na tem zebraniu obecny był prezes obwodowy BBWR. p. W. Napiórski, który wygłosił referat, podając zebranym do wiadomości radosną wieść uchwalenia nowej Konstytucji. Następnie w krótkości poinformował członków Koła o zasadach nowej Konstytucji.

Aby dać dowód swej radości Koło postanowiło wysłać depeze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego.

Ze spraw bieżących omówiono sprawę otwarcia świetlicy Związku Strzeleckiego, które odbędzie się dnia 2 lutego.

## Apel do byłych Peowiaków

Od p. dr. Kazimierza Korzenińskiego, Grudziądz, Sienkiewicza 12 otrzymujemy, co następuje:

Delegat Zarządu Głównego Związku Peowiaków polecił mi pismem z dnia 22 l. br. przeprowadzenie ewidencji i organizacji na terenie terenie członków b. POW.

Chodzi o zawiązanie w najbliższym czasie Koła Peowiaków celem dalszej zbiorowej pracy nad utrwaleniem bytu i potęgi Rzplitej Polskiej, pielęgnowania tradycji i szerzenia ideologii powiackowej.

Wzywam zatem wszystkich Obywateli — Peowiaków zamieszkałych w mieście i rejonie Grudziądza o niezwłoczne podanie swych dokładnych adresów.

## Przeszło PÓŁ MILJONA zł.

wypłaciła kolektura

## J. DZIERŻANOWSKIEGO

swym graczom w ostatnim ciągnięciu 4 klasy  
DLATEGO TEZ KTO CHCE  
W Y G R A Ć na loterii państwowej

NABYWA LOS I-jej kl. w KOLEKTURZE

J. DZIERŻANOWSKIEGO WARSZAWA  
NOWY ŚWIAT 64

Złecenia zamiejscowe załatwane są odwrotną pocztą, oryginalne losy loteryjne wysłać się zaliczmiast po wplaceniu należności na P.K.O. Nr. 274 lub pocztą. Wszyscy klienci otrzymują bezpłatnie ilustrowany miesięcznik, w którym umieszczone są tabele wygranych 5521

## Składacie ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym Challenge 1934 r.

**CZTERODNIOWA WYCIECZKA WIELKANOCNA DO DANJI**

OD 31 MARCA DO 4 KWIECZNIA B. R. OKRĘTEM „PUŁASKI”

**CENY OD 100 ZŁOTYCH** — Sprzedaż biletów w Linji Gdynia - Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116.**BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH i WIZ****Pomyślny bilans pracy Komitetu L. O. P. P. na pow. toruński**

Dnia 26 bm. o godz. 17 odbyło się ogólne zgrupowanie Komitetu Powiatowego LOPP, w Toruniu w sali Rady Powiatowej. Na zebranie zgłosiło się 27 delegatów kół miejskich LOPP, i szkolnych; obecnych było 38 osób.

Zgrupowanie zajął prezes Komitetu Powiatowego LOPP, p. starosta Rogowski. Stwierdzono wielkie postępy w pracy i rozwoju kół i w powiększeniu ilości członków w stosunku do roku poprzedniego. Budżet Komitetu Powiatowego LOPP, wynosił 4911 zł 13 gr. Komisja Rewizyjna stwierdziła prawidłowe prowadzenie ksiąg i rachunków, wobec czego zarząd

dow, udzielono absolutorium przez aklamację. Instruktor pow. LOPP, p. kpt. Strobel wygłosił dłuższy referat o celach i dalszych zamierzeniach LOPP, a p. sekretarz Komitetu por. *Trapp* zestawiał wyniki pracy za rok ubiegły. W ożywionej dyskusji poruszono szereg spraw, dotyczących techniki dalszej pracy LOPP, jak również konieczność zebrania potrzebnej sumy na „Challenge”. Przez aklamację również wybrany został ponownie dotychczasowy zarząd. Po uzgodnieniu wytycznych w pracy na rok bież., i po wyczerpaniu porządku dziennego, p. prezes rozwiązał zgrupowanie.

**Programy radjowe****CZWARTEK, DNIA 1 LUTEGO 1934 R.****Radjostacja Warszawska.**

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dz. poran. 7.40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Muzyka ludowa (płyty). 12.35—14.00 XIII-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. Wyk.: Orkiestra filh. pod dyr. J. Ozimieńskiego E. Szabraniska (śpiew) i Zb. Drzewiecki (fort.) Akompanjuje prof. L. Urstein. W programie utwory: J. Haydna, L. van Beethovena, A. Scarlattiego, G. Paisiello, Moniuszki, Zelenkiego, Niewiadomskiego, Różyckiego, Rybickiego, Jotejki i Lewandowskiego. Słowo wstępne wygłosi p. Stef. Natanson. 14.00—14.05 Dz. południowy. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert ork. jazzowej pod dyr. Br. Szulca. 16.40 Odczyt p. t. „Odpowiedzialność honorowa kobiet”, wygłosi p. A. Minkowska. 16.55 Recital śpiewaczy z Lwowa. 17.00 Koncert kameralny. Wyk.: Velta Vait (fort.) i Artur Madrevitch (skrzypce). 17.50 Nowiny rolnicze. 18.00 Odczyt p. t. „Program robót z Funduszu Pracy na rok 1934” — wygłosi dr. Madeyski, Nacz. Dyr. Funduszu Pracy. 18.20 Słuchowisko. 19.25 Przemówienie p. Prezesa Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego ku czci P. Prezydenta Rzeczypospolitej. 19.43 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Koncert wieczorny w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna” — omówi p. W. Frenkiel. 21.15 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka ludowa z płyt. 23.05 do 24.00 Muzyka taneczna.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.**

16,55 Lwów. Recital śpiewaczy Edmunda Płonkiego.

18,20 Kraków. Słuchowisko „Wierna rzeka” — sceny dramatyczne wg. powieści Stefana Żeromekiego w wyk. artystów Teatru im. Słowackiego.

**Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.**

18,45 Bukareszt. Tr. z Opery.

19,25 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

21,30 Strasburg. Festiwal muzyki Mozarta.

22,45 Praga. Koncert posw. muzyce Smetany.

**PIĄTEK, 2 LUTEGO 1934 R.****Radjostacja Warszawska**

9.20 Muzyka poranna (płyty). 9.35 Dz. poran. 9.40 C. d. muzyki porannej z płyt. 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. Kazanie na uroczystości Oczyszczenia Najśw. Marij Panny p. t. „Strażniczka ognisk rodzinnych” — wygłosi ks. dr. T. Jachimowski. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dzień bież. 14.00 Poranek symf. posw. muzyce słow. Orkiestra Filh. pod dyr. A. Wyleżyńskiego, M. Tigliła (skrzypce). 14.00—14.15 „Jak przygotować i jak zaopatrzyć się w nasiona” — wygłosi dr. M. Rożański.

14,15 Muzyka ludowa (płyty). 14,35 Recital śpiewaczy H. Korffówny (sopran). Przy fort. L. Urstein. 15,00 Słuchowisko wiejskie prawnicze. 15,30 Koncert ork. salonowej H. Adamskiej-Grossmanowej. 16,00 Program dla dzieci: a) „Maciuś i jego kociuś” opowie wujaszek Jas, b) Humoreska B. Hertzka p. t. „Wesoły biedak i bogacz smutny”. 16,30 Kwadrans słynnych artystów — Titta Rufo, baryton (płyty). 16,45 Recytacje poezji. 17,00 Odczyt „Z podróży do Katalonii” — wygłosi inż. R. Feliński. 17,15—18,00 Transmisja z Filharmonii Warsz. Koncertu Muzyki i Pieśni Polskiej ku czci Imienia P. Prezydenta Rzplitej pod protektoratem P. Prezesa Rady Min. 18,00 Słuchowisko p. t. „Magia” Gilberta Keila Chestertona. 18,40 „Posłuchajcie dzieci” (płyty). 19,35—19,45 „Imieniny Marysi” (płyty). 19,45 Odczyt aktualny. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Pogadanka muzyczna — wygłosi p. M. Gliński. 20,15 XVII-ty Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. Willy Ferrero, oraz A. Marija Guglielmetti (sopr.). 22,40 Wiad. sport. z wszystkich rozgłośni P. R. 22,50 Muzyka tan.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.**

14,00 Katowice. Koncert orkiestry mandolinistów Tow. „Moniuszko”.

18,40 Poznań. Audycja wokalna w wyk. Jany Hupertowej (mezzosopran).

19,10 Katowice. Koncert w wyk. Franciszka Paci (baryt.). W progr. tarje operowe i pieśni.

**Dzierżawa restauracji kolejowych na Pomorzu**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach: *Kowalewo Pom., Kornałowo, Puck* i bufetów kolejowych na stacjach *Lidzbarsk i Montowo* z terminem objęcia w dniu 1 marca 1934 r., zaś bufetu kol. w Montowie od 1 kwietnia 1934 r.

Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewent. świadectwa o inwalidztwie wojennym, **najpóźniej do 15 lutego 1934 r. godziny 12 w południe.**

**Ilowo**

— Z zebrania BBWR. W sobotę, dnia 27 stycznia odbyło się zebranie miejscowego koła BBWR na które przybyli przedstawiciele Zarządu Powiatowego BBWR, w osobach prezesa p. Skapskiego, sekretarza p. Zwierzyny i referenta p. Piotra Pszennego. Zebranie miało charakter uroczysty ze względu na uchwaloną przez Sejm Konstytucyjny. Po zagajeniu i powitaniu Rady Powiatowej przez prezesa miejscowego koła BBWR, p. Jana Cieślaka, wygłosił referent: p. Pszenny okolicznościowe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć nowej Konstytucji. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu państwowego.

**Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.**

19,05 Ryga. Koncert symfoniczny.

19,30 Beromuenster. (Wiedeń). Koncert z udziałem Ralpha Benatzky'ego.

20,35 Sottosa. Muzyka współczesna.

**SOBOTA, 3 LUTEGO 1934 R.****Radjostacja Warszawska**

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Koncert zespołu jazzowego orkiestry A. Flato. 12.30 Wiad. meteor. 12.36 D. c. koncertu. 15.25 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.30 Wiad. gospod. 15.40 Skrzynka strzelecka. 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 18.20 Koncert kameralny w wyk. E. Umińskiej (skrzypce) i Zb. Drzewieckiego (fort.). 19.25 „Iwan Bunin”, wygłosi W. Rogowicz (feljeton liter.). 19.40 Wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 „Dzisiejszy karnawał”. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego oraz A. Aston (piosenki i refr.). 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna”, omówi p. W. Frenkiel. 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Rabczewiczowej. 22.00 Odczyt w języku francuskim „Działalność kobiet polskich”, wygłosi p. B. Brodzka. 22.15 Muzyka salonowa z płyt. 23.05—24.00 Muzyka tan.

**Giełdy****Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy**

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:	
Pszenvca 748 g/l (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemysłowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenvca	18,00—18,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	40,00—42,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Polgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, oduszczoła	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gołczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

**Warszawskie notowania walutowe**

z dnia 31. I. 1934 r.

DEWIZY.	
Belgia	123,77—124,00
Bukareszt	
Gdańsk	172,80—173,20
Holandia	356,65—357,95
Kopenhaga	
London	27,70—27,80
Nowy Jork	5,51—5,54
Nowy Jork telegr.	5,53—5,56
Oslo	
Paryż	34,91—35,00
Praga	26,26—26,32
Sztokholm	143,15—143,85
Szwajcaria	172,10—172,53
Włochy	46,69—46,81
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,60

**Popieraj LOPP!**

1 lutego rozpoczynamy nasz doroczny

**Biały Tydzień**

wyjątkowo korzystny zakup dajenam możliwość sprzedaży większej ilości

**Słóciak - Bielizny - Ręczników - Firan po niebывale niskich cenach**

Na wszystkie inne towary ceny znacznie niższe

**Dom Handlowy M. S. Leiser**

Toruń, St. Rynek 36/37.

Telefon 316

Prosimy zwrócić uwagę na nasze wystawy!!!

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580 I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 lutego o godzinie 10 w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego celem uregulowania należnych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niższych wymienionych przedmiotów: bufet z lustrem, stół restauracyjny, gablotka oszklona, konserwator do lodów, krzesła wiedeńskie, stół z płytami marmurowymi, pianino, aparat do „Expresso”, wieszaki, regaly, maszyna do odciągania lemoniady, waga stołowa, leżanki, futra damskie, mydło, konwie do mleka, meble koszykowe, kanapy, bielizniarki i szafa do rzeczy.

**Józef Petersburski z Warszawy**  
od 1. II. 34 r. koncertuje codziennie  
w **„Królewskim Dworze”**  
w **Grudziądzu**  
Po południu od 5-ej. do 7-mej i wieczorem  
od 8-mej do 12-tej.

**Przeniosłem**

mój zakład

zegarmistrzowsko

jubilerski

na ulicę

Kr. Jadwigi 18.

**Czesław Lipczyński, Toruń**

9553 zegarmistrz.

Pierwszorządne

**Obiady****1 zł.**„HUNGARIA”  
TORUŃ, Prosta 19.**Pomarańcze**

słodkie soczyste 40 gr  
winogrona 1/2 kg 1 60 „  
cytryny duże 10 „  
banany od 30 „  
chleb świętojański, jabłka  
i t. p. poleca (9517)  
**E. SZYMAŃSKI**  
Toruń, Szeroka 42, tel. 27

Szczęśliwe LOSY nabywacie  
w szczęśliwej i obywatelskiej**KOLEKTURZE  
KAPTURKIEWICZA**

Sp. z o. p.

**BYDGOSZCZ - Marsz. Focha 17**

telefon 62

telefon 62

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

9585

**Wytwórnia  
trykotów**Sabiny Szeflerowej  
Toruń, przeniesiona na ul.  
Mostowa 9. (dom Dr. Tar-  
nowskiego).**Dzierżawy**300—600 mórg dobrej zie-  
mi, możliwie bez inwen-  
tarza poszukują od zaraz.  
Oferty do „Dnia Pom.” To-  
ruń.



NAJWYTWORNIJSZE I NAJWIĘKSZE  
**Kino Torunia MARS**  
 ul. Warszawska

**Wyrok życia**  
 według scenariusza Marji Morozowicz-Szczepkowskiej — z udziałem Jadzi Andrzejewskiej, Ireny Eichlerówny, Dobieślawa Damięckiego.

Nadprogram:  
 TYGODNIK PARAMOUNTU

Początek o godz. 17, 19, 21,  
 W niedzielę i święta o g. 15, 17, 19, 21  
 Sala dobrze ogrzana.

**KRONIKA**

**piątek**  
**2**  
**lutego**

**TORUN**  
 Kalendarzyk rzym.-kat.  
 Czwartek Ignacego b. m.  
 Piątek M. B. Gromnicznej

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 25 bm. do 2 lutego dyżurując w śródmieściu apteka Centralna, ul. Chelmińska, na Bydgoskim Przedmieściu apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem“, ul. Kościuszki.

**REPERTUAR KIN.**

MARS — Wyrok życia.  
 ŚWIATOWID — Brat dla bła.  
 PALACE — 10% dla mnie.  
 LIRA — Urwis z Hiszpanji.

**TEATR NARODOWY**  
 W TORUNIU  
 Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

**REPERTUAR**  
 W czwartek, dnia 1 lutego br. o godz. 20-iej  
 Przedstawienie popołudniowe  
**„DOM OTWARTY“**  
 Komedja w 3 akt. M. Baluckiego  
 Abonamenty i Pas-de-partout nieważne  
 W piątek, dnia 2 lutego o godz. 16-tej  
 Przedstawienie dla wojska

**„JEJ TANCERZ“**  
 Komedja w 3 akt. Armande i Bousquet'a  
 Ceny zmniejszone

W piątek, dnia 2 lutego br. o godz. 20-tej  
 Premiera

**„AUTOMAT HUMORU“**  
 Rewja w 16 obrazach (2 częściach)  
 W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 16-tej  
 Przedstawienie dla dzieci i młodzieży

**„PEREKŁA“**  
 Baśń ludowa w 3 akt. Wyszewskiego  
 Ceny najniższe od 0.25 do 1.— zł

W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 20-tej  
**„AUTOMAT HUMORU“**  
 Rewja w 16 obrazach (2 częściach)

**Informator dla przyjezdnych**  
**w Toruniu**

- Polecamy restauracje i kawiarnie**  
 Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.  
 Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja najlepsza i najtańsza.  
 Restauracja „Satyr“, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.  
 Sniadalnica. Probiernia win — Grzeszkowiak daw. Dammahn i Kordeš, St. Rynek 33.
- Najlepsza okazja Kupna:**  
 B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.  
 Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.  
 Schwenggrub — Radio, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.  
 B. Wilimowski, Żeglarska 24. — Tanie — Bielizna — Galanteria — Trykotaż.  
 Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więszek Mostowa 38. Oprawy książek i obrazów.

**WYDZIERZAWIA**  
 salę na zabawy, dancingi dla towarzystw do 15 lutego 1934 r. po cenach przystępnych.  
 Orkiestrę stawiam do dyspozycji  
**„ESPLANADA“**

**Hokejowy mistrz Łodzi w Toruniu**

Mistrzowska drużyna Łodzi Ł. K. S. rozegra w najbliższą niedzielę tj. dnia 4 lutego br. zawody z mistrzem Pomorza T. K. S. Z-tem. Będzie to niewątpliwie najciekawsze spotkanie sezonu, w którym nasza drużyna będzie chciała się zrehabilitować za zeszłoroczną przegraną.  
 Obie drużyny przygotowują się do tych zawodów bardzo starannie i wystawią swoje najsilniejsze składy. Blizsze szczegóły o składach drużyn i godzinie zawodów podamy w najbliższym numerze.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej Torunia**

Drugie kolegi posiedzenie nowej Rady Miejskiej, odbyte w środę, dnia 31 stycznia br. rozpoczęło się odebraniem przyrzeczeń służbowych od nowych radnych pp. Kłopotkiego i Błaszkiwicza z Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, oraz Rumatowskiego z Obozu Obrony Samorządu, którzy weszli do Rady na miejsce wybranych przed kilku dniami ławników Zarządu Miasta.

Następnie jednomyślnie powzięto szereg postanowień z dziedziny rozbudowy Torunia, oraz gospodarki miejskiej. Między innymi upoważniono Zarząd Miejski do wystawiania weksli do kwoty 30.000 zł i uchwalono dodatkowy budżet na rok 1933/34, który przy zmniejszeniu

niektórych większych pozycji uwzględniłby najblizsze wydatki miasta jak np. opłacenie kosztów kupna cegielni na Rudaku.

W związku z sprawą kupna cegielni postanowiono na wniosek p. radnego Schaba wybrać komisję, któraby zajęła się zbadaniem rentowności, możliwości produkcji oraz stanu administracji cegielni na Rudaku. Do powyższej komisji wybrano radnych pp. Mardasa, Szulca i Kociurskiego z Nar. Bl. G. Sp. oraz Augustyniaka i Ławniczaka z Obozu Obr. Samorz. i Malchrowicza z N. P. R.

Na zakończenie obrad przyjęto sprawozdanie kasowe za rok 1932/34.

**Walne zebranie pracowników elektrowni, gazowni i ruchu tramwajowego w Toruniu**

W lokalu „Legjonu Młodych“ odbyło się walne zebranie pracowników elektrowni, gazowni i ruchu tramwajowego.

Zebranie zagalęł prezes Woniak, poczem nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza koła A. Kończykowskiego, jak również Komunikatów zarządu.

Wybrano marszałkiem zebrania w osobie obyw. J. Ciecherskiego sekr. ZZZ i dwóch ławników Schodowskiego i Szmidta. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli jednogłośnie wybraui: prezes ponownie obyw. Stanisław Woniak, zastępcą obyw. Adamski, sekretarz obyw. Schodowski, zastępcą sekret. obyw. Górny, skarbnikiem pozostał obyw. Olszewski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano jako prezesa obyw. Tomsa, członkami obyw. Kowalskiego i Gołębińskiego.

Mężami zaufania Koła zostali wybrani z Elektrowni obyw. Bukowiecki, z ruchu tramwajowego obyw. Karłowski i Juniszewski, z gazowni obyw. Kłoskiński i Roszkowski. Poprzednie-

mu zarządowi uchwalono absolutorjum.

Nowo-wybrany prezes Woniak podziękował zebranym za zaufanie dla siebie i b. zarządu i prosił nadal o poparcie i solidaryzowanie się w dalszej wspólnej pracy.

Referat wygłosił sekr. miejski „ZZZ“ H. Ciecherski, w krótkich słowach wyjaśniając stosunek Rządu do mas pracujących, poczem mówił o warunkach pracy i płacy, ustawie scalenkowej itp.

W wolnych głosach ogólnie uznano wyrażono prelegentowi Ciecherskiemu za szczegółowe i rzeczowe ujęcie spraw i bolączek robotnika jak również za krótkie i zrozumiałe wyjaśnienia w odpowiedzi na wszelkie pytania. (Głos zabral również sekr. ZZZ obyw. F. Jędrzejewski, popierając poprzednie wywody kol. Ciecherskiego i podkreślając konieczność jednoczenia się w związkach zawodowych.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes ob. Woniak hasłem „cześć“ zamknął zebranie o godz. 20,45.

**Brac kurkowa przy obradach Nowy zarząd Bractwa — Sprawa wydzierzawienia „Strzelnicy“**

We wtorek, 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. rady Wiencka roczne walne zebranie kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu.

Po przedstawieniu sprawozdań z działalności poszczególnych agend Bractwa, uchwalono zarządowi, na wniosek komisji rewizyjnej, absolutorjum, poczem do nowych władz powołano na okres trzyletni — w myśl wymogów nowego statutu Bractwa — pp. Wiencka jako prezesa, Antczaka jako wiceprezesa, Bukowskiego jako skarbnika, J. Malka jako sekretarza, Szymańskiego jako gospodarza, A. Szulca jako mistrza kurkowego i Suleckiego jako komendanta. Komisję rewizyjną będą tworzyli pp. Zaleski, Kap-

czyński i Michalek. Do Sądu Honorowego weszło 9-ciu członków z p. Maczkowiakiem na czele. Delegatami Bractwa będą członkowie zarządu oraz p. Maczkowiak.

W obszerniej dyskusji omówiono sprawę kasy pośmiertnej. Z powodu ujawnionych niedomagań kierownictwa kasy, powierzono specjalnemu zarządowi kasy w osobach pp. radcy Janowskiego, Przybojewskiego i Czachli, by ją zreorganizowali.

W sprawie wydzierzawienia „Strzelnicy“ Bractwo prowadzi pertraktacje z komendą miasta, która chce w niej urządzić kasyno dla korpusu Podolickiego.

**Dziś noc czaru w „Dworze Artusa“**

Bał PWK. na „Challenge“ 1934 budzi coraz szersze zainteresowanie. Nic dziwnego, będzie to przecież największy bal sezonu. Nie stać nas na kupno własnego samolotu, ale wszyscy możemy przy czarownych dźwiękach orkiestry uskrzydlić się i bujać przez całą noc w Dworze Artusa. Czeka nas mnóstwo niespodzianek, bajeczne efekty świetlne, cuda kreacji, mody i tajemnicze maski. Pozaatem atmosfera sali balowej a zwłaszcza maskarady stwarza wiele możliwości przeżycia pięknych i niezapomnianych chwil...

Z kół poinformowanych dowiadujemy się o zapowiedzianych licznych gościach z poza Torunia. O balu challenge'owym wie dziś Włocławek, Aleksandrów, Inowrocław i inne miejscowości. To też śpieszymy się, by jeszcze zdobyć zaproszenia (o ile ktoś przez przeoczenie nie otrzymał). Również pilna jest sprawa zapewnienia sobie miejsc w lożach Dworu Artusa (łoż jest tylko 5, więc spóźnieni rezydentanci odejdą z kwitkiem).

Zaproszenia wydaje Sekretarjat PWK. Wola Zamkowa 15, w godz. od 9 do 12 — zamówienia na miejsca w lożach przyjmuje również Sekretarjat. Kto nie może wziąć udziału w imprezie, zechce złożyć datkę na konto „PWK. Challenge 1934“ w Banku Zw. Sp. Zar.

**Akademja morska w gimnazjum im. Kopernika**

Dnia 31 stycznia br. w auli gimnazjum męskiego im. M. Kopernika, z inicjatywy Straży Przedziej i jej staraniem, odbyła się akademja poświęcona zagadnieniom Polskiego morza i Pomorza.

Na program akademji złożyły się: prelekcja pt. „Walka Polski o dostęp do morza“ i referat „Co to jest Liga Morska i Kolonialna“ oraz deklamacje.

W rezultacie akademji uchwalono założenie Koła gimnazjalnego L. M. i K., do którego należeć będą wszyscy uczniowie wyżej wymienionego Zakładu.

**Wirtuozi z Podhala w Toruniu**

Do Torunia po tournée muz. w całej Polsce. zawitali dwaj górale z Łącka nad Dunajem pp. Michał Piksa, mistrz w grze na listku i harmonji i Wincenty Pyrdol, wirtuoz gry na kobzi i gęśliczkach, by dać szereg produkcji muzycznych w naszym mieście. Ze względu na wysoki poziom artystyczny, gdyż niejednokrotnie goście nasi występowali w Polskim Radiu i na scenach stołecznych, oraz właściwości regionalne, występy górali powinny się cieszyć szczególną frekwencją. Pierwszy poranek muzyczny odbył się dn. 30 stycznia w Gimn. Męsk., wzbudzając entuzjazm wśród grona młodzieży. Dalsze występy są przeznaczone dla miejscowych szkół i wojska.

**KINO LIRA KINO**  
 Strumykowa 3

Największy komik świata! • Król komików! Bije wszystkich dotychczasowych! EDDIE (ANTOR) w superfilmie, który zachwyci każdego

**URWIS Z HISZPANJI**  
 w otoczeniu 1000 najpiękniejszych i najgrasbniejszych dziewcząt świata. Szczyt komizmu! Śmiech do łez...

Bezkonkurencyjny nadprogram: Najpiękniejsza kreskówka kolorowa ARKA NOEGO  
 Początek o 5, 7, 9-tej W święta o 3, 5, 7, 9-tej

**„Esplanada“**  
 Dziś Wielka Noc Karnawałowa  
 Wielki powitalny koncert nowo angażowanej Orkiestry —  
**„Haris Band“**  
 ??? „Przebojowy program“ ???

**DZWIĘKOWY PALACE MICKIEWICZA NR. 77**

Pierwsza operetka dźwiękowa p. t.

**„10% DLA MNIE“**  
 Humor! Muzyka! Spiew!  
 w rolach głównych uroczą Tola Mankiewiczówna ulubienica publiczności, Lopek Krakowski, niezrównany Władysław Walter.  
 Tadeusz Wesołowski i inni.  
 Chóry opery, operetki i rewelersów.

**NADPROGRAM:**  
 Pocz. o g. 5, 7 i 9 w niedzielę i święta o g. 3, 5, 7 i 9  
 Sala dobrze ogrzana.



Dnia 30 stycznia 1934 r. o godz. 21.30, zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Św. Sakramentami, mój najdroższy nieodżałowanej pamięci mąż, nasz troskliwy ojciec i dziadek

s. p.  
Inżynier

# Czesław Perzyński

nauczyciel ociemniałych

W nieutulonym smutku pogrążona

## żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3 lutego o godzinie 15-tej z ul. Krasińskiego 10. Msza św. żałobna w tym samym dniu w kościele parafjalnym o godz. 9-ej.



s. p.

# Czesław Perzyński

nauczyciel ociemniałych odznaczony złotym „Krzyżem Zasługi”

zmarł dnia 30 stycznia 1934 r. przeżywszy lat 61.

W zmarłym straciliśmy gorliwego pracownika, szczerego i prawdziwego Kolegę doradcę oraz serdecznego przyjaciela, a dźwiatwa niewidoma kochającego i troskliwego nauczyciela opiekuna.

Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Dyrektor, Grono Nauczycielskie i urzędnicy  
Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3 lutego o godzinie 15-tej z Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych, ul. Krasińskiego 10.



s. p.

# Czesław Perzyński

założyciel i długoletni Przewodniczący Związku Ociemniałych Żołnierzy na Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk

zmarł dnia 30 stycznia 1934 przeżywszy lat 61.

W Zmarłym straciliśmy prawdziwego naszego opiekuna, kochanego ojca-doradcę, serdecznego Przyjaciela oddanego w całej pełni w sprawie doli ociemnianego żołnierza.

Pamięć o Nim w sercach naszych zachowamy na zawsze.

Związek Ociemniałych Żołnierzy na Wielkopolskę,  
Pomorze i Śląsk z siedzibą w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3 lutego o godz. 15-tej z Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych, ul. Krasińskiego 10.

Km. 2892/33.

9597

### OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 3 lutego 1934 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego największej dawce za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Pańskiej 2: 1 samochód osobowy marki „Studebaker” oszacowany na sumę 6.000 zł. Samochód powyższy mogą reflektanci oglądać przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Rewiru I. ul. Groblowa 33.

Do akt Nr. Km. 1902/33.

Zl. 28-8-K.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 3 lutego 1934 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 54 w firmie C. Hartwig odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu pociągarego marki Ford nie kompletny, oszacowany na łączną sumę zł. 1500,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

### LIICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 3 lutego 1934 o godz. 12-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji ruchomości należące do Jana Majewskiego przy ul. Wąskiej 10, mianowicie kompletny pokój jadalny, biurko, dywanik, 3 obrazy, parę firan, 2 fotele, 2 stojaki, zegar, maszynę do szycia i leżankę oszacowane na łączną sumę 1975 zł. 9501

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 697/33.

9579

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 3 lutego 1934 r. o godz. 10-tej, nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Wileńskiej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 lustra, 1 komody, 1 szafonierki, 1 garnituru koszykowego, 2 kanap, 1 dywanu, 1 szafy, 1 leżanki, 1 lustra z podstawką, 1 stołu okrągłego, 3 fotelików, 2 krzesel, 1 biurka oraz 1 szafy bibliotecznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 540,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1934 r. Zl. 25-8-K.

Komornik (—) Brzyński w Bydgoszczy.

## Prywatna Hurtownia

wyrobów

9575

# Państwowego Monopolu Spirytusowego

G DYNIA, Lipowa 5  
telefon 1110.

Spirytus czysty — wódki — denaturat

Dostawa miejscowym odbiorcom do miejsc sprzedaży.

## Przed kupnem losu stwierdź najpierw

### numer Twego losu Z KALENDARZA SZCZĘŚCIA NA ROK 1934,

który wysyła na żądanie bezpłatnie największą i najszczęśliwszą kolekturą Pomorza

# PAWŁA BILLERTA

Toruń  
Nowomiejski Rynek.

Grudziądz  
ul. Stara 7.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 lutego 1934 r. o godzinie 10 w lokalu składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: bufet z lustrem, stół restauracyjny, gablotka oszklona, konserwator do lodów, krzesła wiedeńskie, stoły z płytami marmurowymi, pianino, aparat do kawy „Expreso”, wieszaki, regały, maszyna do odciągania lemoniady, waga stołowa, leżanka, futra damskie, mydło, konwie do mleka, meble koszykowe, kanapy, bieliźniarki i szafa do rzeczy.

Kierownik Urzędu Skarbowego.

9578

Zl. 115-8

Do akt Nr. Km. 698/33.

9581

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 3 lutego 1934 r. o godz. 9-tej, nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Chrobrego 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z biurka, leżanki, stołu okrągłego, fotelu, kredensu, bufetu, pianina, zegaru stojącego, maszyny do szycia, oraz 1 dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 3.170,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1934 r.

Komornik (—) Bączyński w Bydgoszczy.

Do akt Nr. Km. 1692/33.

9580

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 3 lutego 1934 r. o godz. 12-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, w firmie Herzke odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z urządzenia składni, samochodu osobowego marki Berliet, lodowni, leżanki, garderobiarki, 3 nocnych stolików, oszacowanych na łączną sumę zł. 800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1934 r.

Komornik (—) Bączyński w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego Oddział B przy firmie Fabryka Mebli A. Żurawski i S-wie, Sp. z ogr. por. Nowe (Pomorze) L. 5 wpisano co następuje: Uchwała współników z 30 grudnia 1933 r. rozwiązano spółkę: „Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie spółka z ograniczoną poręką Nowe” z dniem 1 stycznia 1934 r. Likwidatorem mianowany został dotychczasowy kierownik Aleksander Żurawski z Nowego ul. Przykop. Zl. 76-Gr.

Nowe, dnia 27 stycznia 1934 r.

9596

R. H. B. 5.

Sąd Grodzki.

## Zakład optyczny Oskar Mever

zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

Szanownemu Obywatelstwu Grudziądza i okolicy podajemy do laskawej wiadomości, że z dniem 1 lutego rb. otwieramy przy ulicy Wybickiego 15

## Sklep spożywczy i owoców pod nazwą „HALKA”

Towarem pierwszorzędnej jakości i niskimi cenami zasłużymy na zaufanie i prosimy o poparcie. Z poważaniem

9592

Zofia i Elżbieta Tomaszewskie.

## Ofis Oxtail

Ozór w Maderze i Flaki 9227

## „Hungaria”

Toruń, Prosta 19.

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

## LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukien 4. Toruń 7746

## Pracownię kapeluszy damskich

Stary Rynek 24, I przeniosłam do składu kapeluszy Toruń, Szeroka 5.

8895 Steinbach

dawn. Słodowiczówna.

## Skórki

zające, tchórze, kozie, cielęc, końskie, włosie końskie, kupuje Kuntze Kuttler Nast. Skład Skór. Toruń, Żeglarska 21. 8988

## ZOBACZ „KIERMASZ”

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

## „Salvator”

z beczki 9225

„Hungaria” Toruń, Prosta 19.

## Firany

kapry, storczy, portjery,

## Gobeliny

brokaty, makaty, narzutki

## Ceraty

obrusy, chodniki, dywaniki

## Kołdry

na wace i welnie poleca po cenach rekordowo niskich

## Bazar Toruński

dawn. Czesław Buza Toruń, ul. Przędzańca 20. 93./

## Dzierżawę

przeszło 2300 mórg, żelazny nwentarz, oddam korzyść nie. 60000 i gwarancje. Zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń, 9467

# Wyprzedaż Inwenturowa

**Damskie**  
z czarnego chromu  
z szarą wstawką kroko  
Taki sam pantofelek z  
brązow. chromu **8.85**



teraz  
**18.65**

**Męskie**  
z czarnego chromu  
półbuciki, jasny brzeg  
Taki sam z brązow. chromu  
**9.85**



teraz  
**9.65**

# Wetnet

Gdańsk - Wrzeszcz - Sopoty

### Kawiarnia i Restauracja Orzeł W BYDGOSZCZY

Z dniem 1 lutego rozpoczyna koncertować  
pozyśkany  
**świąteczny zespół koncertowo-jazzowy**  
pod kierunkiem dyrygentki Ani Michalskiej  
polskiej skrzypaczki wirtuozki

Od 1 lutego cukierni'a pod nowym kierownic-  
twem mistrza sztuki cukierniczej B. Krajew-  
skiego, jak również i kuchnia pod nowym kie-  
rownictwem znanego Kuchmistrza F. Purwina.

Dziś 1 lutego w nowootwartej restauracji  
**„M” (dawniej Tybertius)**  
przy ul. Sienkiewicza 2 w Grudziądzu

wielkie jedzenie kiszek z kotła wraz z pełnym wy-  
szynkiem na które Szanownych Obywateli zaprasza  
**Goldysiewicz, właściciel**

### Spróbuj!!

ylko naszą kawę pełną sily  
aromatu, a korzystną w  
enie, herbata, kakao, stałe  
wiele, Araczewski, Toruń,  
Chelmińska 2. . . . . 9518

### Sprzedam

tychmiast skład cukier-  
ów, zaprowadzony, za ni-  
a cenę. Oferty do „Dnia  
dgoskiego” pod „Skład”  
9538

### Do 25 proc. CENY ZNIŻONE

na lichterze szklane i  
metalowe, porcelane,  
garniki kamienne, fajans,  
kolap sty d. kompotu i  
cias'a i t. d. poleca 9517  
**E. SZYMAŃSKI**  
Toruń, Sze wska 12, na-  
roznik Chelmińskiej, 2-gi  
skład Stary Rynek 11.

### Przejąłem kancelarję adwokata Dr. Czarneckiego w Wejherowie

i prowadzę ją przy ul.  
**3 Maja Nr. 1. (dom Ku-  
backich)**

**A. Kolasiński**  
adwokat.

### Wielka zniżka cen!

na porcelane, fajans,  
szkło, emalje, sprzęty  
kuchenne, szczytki, mio-  
tly itd. poleca za bezcen  
**E. SZYMAŃSKI**  
Toruń, St. Rynek 11, 2-gi  
sklep Sze wska 12. dom  
p. Araczewskiego. 9517

### Zakład złotniczo- zegarmistrzowski

przeniesiony na Stary Ry-  
nek 39, obok Baty  
**Kazimierz Bibik**  
Toruń

### Poszukuję

obciągaczki do wyrobów  
czekoladowych, która już  
pracowała w tym zawodzie  
Zgłoszenia Grudziądz, To-  
ruńska 25, Zieliński. 9600

### F. Łęgowski

Toruń  
ul. Szeroka 39 I. p  
Wykonanie solidne  
eleganckie

## „BERNARD”

POD FIRMĄ TĄ OTWARTĄ ZOSTAŁA DZISIAJ W  
CZWARTEK DNIA 1 LUTEGO BR. PRZY ULICY

**DR. E. WARMIŃSKIEGO 17**

Pierwszorządna **KUSNIERSKA** Pracownia

Kierownictwo firmy spoczywa w rękach znanego fachowca,  
długoletniego krojczego-mistrza firm paryskich i warszawskich  
Staraniem firmy będzie wszelkie powierzone prace, jak wykonanie  
oowych futer i przeróbki wykonać ku zupełnemu zadowoleniu Szan.  
Klientów. — — **UWAGA!!!** Na sezon wiosenny najnowsze modele  
kurtek i trzywierzciówek.

WYKWINTNE WYKONANIE —  
PRZYSTĘPNE CENY TO ZASADA FIRMY  
**„BERNARD”**

L619

**Już**

od dnia 1 lutego 1934 r. mieścić się będzie

**Zakład fotograficzny**

**S. Welkówny**

tylko

na ul. Groblowej nr. 48 w Grudziądzu  
vis a vis Państw. Gimnazjum Żeńskiego.

9598

Zakład na parterze

### Specjalny

**Skład dywanów**

Polecajmy **WIELKI WYBÓR!** CENY NISKIE!  
**Dywany żywieckie ręcznie wiązane**

dywany pluszowe, wełniane, boucle, Pomosty  
Dywaniki, Kilimy, Chodniki, Narzutki i Serwety

**Bracia Górecy, Gdynia, ul. Starowiejska 7**

9576

Centrala - Poznań, Nowa 2

### Dla chorych na cukrzyce

kekсы karlsbadzkie, chleb  
powietrzny (glutenowy),  
mąka glutenowa, bisz-  
kopy i t. d. poleca 9517

**E. SZYMAŃSKI**

Toruń, Szeroka 42, tel. 27

### Dla dzieci

biszkopty, suchar-  
ki, kekсы, czeko-  
lady i t. p. poleca  
świeże 9517

**E. SZYMAŃSKI**

Toruń, Szeroka 42, tel. 27

### Wyjechałem Dr. M. Łukowicz

Toruń. 9572

### Kino

dźwiękowe w powiatowym  
mieście do oddania. Zgło-  
szenia do Adm. „Dnia  
Grudziądzkiego” pod nr.  
9602.

### Gromnice

ceny niższe

### Nafta

silnopłomienna 1 litr  
zł 0,53

### Mydło

rzadkie najlepsze 1/2 kg  
zł 0,48

### Frotery

w kolorach na wagę  
9383 1/2 kg zł 0,90

### Jan Kapczyński

Toruń: ul. Szeroka, naroż-  
nik Mostowej, Szczytna 15.  
Brodnicza ul. Hallera: 7.

### Do materaców

trawę indyjską, pakuly, wło-  
sie, taśmy, szpagaty, linki  
poleca

**Bernard Leiser Syn,**  
Toruń, św. Ducha 21.  
9606

### 1 wóz

platformę, 1 wóz roboczy  
4" tanio sprzedam. Gru-  
dziądz, Sienkiewicza 2. 9594

### Szkoła

tańców

Najnowszych tańców po  
wrocie z Paryża wyucza  
Janina Werna. Kurs rozpo-  
czął się 30 stycznia Toruń,  
Stary Rynek \*6. 9603

### Egzystencja

Skład kolonialny oraz ma-  
terjały p nienne, dobry  
punkt, istniejący 30 lat, oraz  
komfortowe mieszkanie bez  
odstepnego. Przejście tylko  
towaru za 6.500 zł. Oferty  
„Dzień Pomorski” Toruń.  
9590

### Samochód

Essex limuzyna jak nowy  
mało używany sprzedam za  
gotówkę za 4500.— złotych.  
Zgłoszenia do Dnia Pomor-  
skiego w Toruniu. 9568

### Poszukuję

pożyczki 15.000 zł na 1 hi-  
potekę. Zgłoszenia Adm.  
Gazeta Morska Wejherowo.  
9536

### Zioła lecznicze

poleca  
Drogerja „Sanitas”  
Toruń, Stary Rynek 9538

### Jarej

pszenicy  
„Hildebrandta”  
odstąpi kilkaset cent. do  
siewu majętność **Gordo-  
nowo** pocz. Wydzno pow.  
Grudziądz. 9565

### Uwaga

Jeżeli nie byłeś dotychczas  
zadowolony z prasowania  
swych kołnierzyków, to  
spróbuj we fachowej Pra-  
ni, Grudziądz, Groblowa 2  
przy Rybnym Ryнку. 9601

### DYWANY Chodniki Firanki Narzutki

Duży wybór  
Ceny reklamowe.

**K. Steinbach, Toruń**  
Szeroka 5. 8895

### Bandażę

ruptkowe, opaski białe  
jako i reper cje wszelkiego  
rodzaju bandaży, wykonuje

### Z. Górski

praktyczny bandażysta  
**Toruń, Małe Jarbar, 4**  
8890

## Telegramy z ostatniej chwili

# Zdemolowanie lokalu „Słowa Pomorskiego” w Toruniu

Wczoraj parę minut po godz. 18-tej w czasie przemarszu przez ul. św. Katarzyny w Toruniu oddziałów Powstańców i Wojaków oraz Strzelców przed redakcją „Słowa Pomorskiego” odczuli się od pochołu pewna grupa składająca się z około 20 osób, która wkroczyła do lokalu administracji i drukarni „Słowa Pomorskiego”.

W tempie błyskawicznym, jak zeznali później obecni w drukarni pracownicy, gru-

pa ta dokonała zniszczenia urządzeń biurowych oraz części maszyn, które znajdowały się w hali. Dalej, po wybieniu wszystkich szyb, sprawy zajął oddział policji, który przybyła niezwłocznie policja nie zastała nikogo z nich na miejscu.

Zawiadomiony o wypadkach przybył do lokalu „Słowa Pomorskiego” kierownik pierwszego komisariatu P. P. p. kom. Głuchowski z policjantami. W kilka chwil póź-

niej przybył również starosta grodzki p. Rogowski, który dokonał oględzin uszkodzonych obiektów i zasięgnął informacji w sprawie przebiegu wypadków u dyrektora wydawnictwa p. Bocka, jak i wśród obecnych pracowników.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych sprawa będzie przedmiotem badań prokuratorskich.

## Prowokacyjne awantury „narodowców” w stolicy Zbankrutowani i skompromitowani przywódcy partyjni chcą się odegrać w burdach ulicznych

(o) Warszawa, 2. 2. (tel. wł.). We wtorek w godzinach wieczornych liczne grupy „Młodych” ze Stronnictwa Narodowego urządziły na mieście szereg demonstracji ulicznych. Demonstranci odwiedzili kilka kawiarni przy ul. Nowy Świat, głośno demonstrowując przeciwko nowej Konstytucji i...

dzącym w tych kawiarniach gościom. Jedną z grup wybiła szybę w kawiarni „IPS”, przy ulicy Królewskiej, usiłując następnie zdemolować lokal, czemu jednak przeszkodziła zgromadzona w „IPS” publiczność, która nawet przytrzymała dwóch napastników, studenta Politechniki i studenta szkoły

Główniej Gospodarstwa Wiejskiego. Obaj są członkami organizacji „narodowych”.

Zawiadomione o demonstracjach władze policyjne wysłały na miasto patrole, które aresztowały dalszych 17-tu demonstrantów. Będą oni odpowiadać przed sądem starościńskim.

## Przyjęcie w poselstwie Rzplitej w Berlinie z udziałem niemieckich ministrów

Berlin, 1. 2. (PAT). Poseł polski w Berlinie minister Lipski wydał wczoraj śniadanie dla przedstawicieli rządu Rzeszy z okazji podpisania polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia br.

W śniadaniu tem wzięli udział minister spraw zagr. Rzeszy Neurath, minister Rzeszy i premier pruski Goering, minister wyżywienia Rzeszy Darre, sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim Lammers oraz podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. von Buelow. Poza tem obecni byli generał von Rauchenau, dyrektor departamentów ministerstwa spraw zagr. Rzeszy oraz wyżsi urzędnicy z innych ministerstw.

W czasie śniadania minister Lipski wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć prezydenta Hindenburga oraz kanclerza Hitlera.

W odpowiedzi przemawiał minister spraw zagr. Rzeszy Neurath, wznosząc toast na cześć P. Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego oraz P. Marszałka Piłsudskiego.

## Węgiel polski w Anglii

London, 1. 2. (PAT). „Times” i inne dzienniki angielskie donoszą, że do Belfastu przybił statek duński „England” z ładunkiem 3.200 ton węgla polskiego, który został wyladowany bez trudności.

„Times” podkreśla, że w ciągu bieżącego miesiąca jest to już drugi ładunek węgla polskiego w Belfastie. Pierwszy ładunek przywiózł statek angielski „Margit”.

Niezależnie od tych transportów do północnej Irlandji, znaczne ładunki węgla polskiego przywieziono do wolnego państwa irlandzkiego, które wprowadziło cło na węgiel angielski.

## Zwłoki Stawiskiego złożone będą na cmentarzu paryskim

Paryż, 1. 2. (PAT). Prasa donosi, że władza po Stawiskim otrzymała od władz sądowych zezwolenie na przeniesienie zwłok z Chamonix na jeden z cmentarzy paryskich.

W związku tem „La Liberté” zaznacza, że należałoby skorzystać z okazji i dokonać pełnowymiarowej sekcji zwłok Stawiskiego w celu ostatecznego wyjaśnienia sprawy samobójstwa oszusta, co do czego istnieją i stale są podawane z różnych stron sprzeczne wiadomości.

# Balon „Ossoawjachim” grobem sowieckich lotników do stratosfery

Moskwa, 1. 2. (PAT). STRATOSTAT „OSSOAWJACHIM” przy lądowaniu uległ katastrofie, w której ZGINĘŁA CAŁA ZAŁOGA BALONU.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn od opadającego balonu oderwała się gondola i całą siłą rozprędu spadłszy na ziemię, uległa zupełnemu zdruzgotaniu.

Nauczni świadkowie katastrofy opowiadają, że przy zderzeniu z ziemią powłoka ochronna gondoli pękła i nastąpiły dwa silne wybuchy.

Śmierć wszystkich trzech uczestników lotu musiała nastąpić natychmiast. Jeden z

trupów jest tak zmiażdżony, że rozpoznanie go oddzielnie od innych byłoby niemożliwe.

Wszystkie aparaty i przedmioty, znajdujące się w gondoli uległy zniszczeniu.

Na miejsce katastrofy wyjechała specjal-

na komisja dla przeprowadzenia śledztwa.

Katastrofa wydarzyła się onegdaj między godz. 15,30 a 17-tą w pobliżu wioski Polijskiej Ostrog, w odległości 8 km na południe od stacji Kadoszino, na linii kolejowej Moskwa—Kazań.

## Kawiarnia **Somorżanka** Restauracja Toruń - Szeroka

Od 1 lutego br. koncertuje

### Kapela Węgierska

Kapelmistrz:

### Janos Radics

król muzyki węgierskiej — mistrz skrzypiec — prymas cygański

# Polska jednym z głównych mocarstw w Europie

## Rząd W. Brytanji gratuluje rządowi polskiemu

Jedno z pism angielskich, omawiając polsko-niemiecki pakt o nieagresji pisze: „O ile słowa posiadają swoje właściwe znaczenie, „korytarz polski” przestał nagle być niebezpiecznym dla Europy. Nie jest więc dziwnym, że Polacy i Niemcy uważali podpisanie przez siebie porozumienie pokojowe jako jedno z najważniejszych wydarzeń ub. roku. Nikt nie oczekiwał przed rokiem, aby Niemcy w ten sposób zgodzili się na swoje obecne granice na wschodzie.

Wielu Niemców żałować będzie — zdaniem pisma angielskiego — odrzucenia rosenbergowskiej polityki ekspansywnej na wschód, ale niepopularność tem wywołała na dłuższą metę nie okaże się dla Hitlera szkodliwą.

Co się tyczy Polski, niezadowolenie, że Francja ociągała się z uznaniem wzrostu wpływów polskich przyczyniło się do wyrobienia w Marszałku Piłsudskim przeko-

nia, że Polska musi utrzymywać przyjazne stosunki z obydwojoma najbliższymi i wielkimi sąsiadami. Nie może być lepszego dowodu, że Polska musi być uznawana jako jedno z głównych mocarstw Europy, jak podpisanie tego paktu bez pomocy, lub interwencji Francji. Od chwili gdy pakt czterech mocarstw pomógł akcji odłączenia Francji od jej sojuszników, Polacy rozpoczęli prawdziwą politykę niezależności.

Argumenty, jakie się słyszy we Francji, że Niemcy tylko schlebiają Polsce, podczas gdy w rzeczywistości szukają się do napadów, nie wywołują obaw w Polsce. — Za 10 lat — odpowiadają Polacy, obecne granice będą powszechnie tak uznane, że jakiegokolwiek usiłowanie ich zmiany siłą podniesie cały świat cywilizowany przeciw napastnikowi.

Ambasador polski w Londynie Skirmunt odwiedził ministra spraw zagranicznych Si-

mona, który zaprosił go do siebie, w celu uzyskania bliższych informacji w sprawie interesującego go brytyjski porozumienie polsko-niemieckie.

Minister Simon skorzystał przytem z okazji, aby podkreślić, że rząd brytyjski pragnie wyrazić z tego powodu rządowi polskiemu szczerze gratulacje i prosił ambasadora Skirmunta o podanie tych gratulacji do wiadomości ministra spraw zagranicznych p. Becka.

Wyrazicielem tych samych życzeń uczuć angielskich dla Polski stał się sir Austen Chamberlain, który w sprawie paktu oświadczył na bankiecie w Birmingham:

„Witam z zadowoleniem nowe porozumienie między Polską i Niemcami i ducha, który go narodził. Niechaj okres 10-letni go spokojnie jak nam ten fakt zapewni, do prowadzi do poprawy stosunków obu tych krajów i niechaj rozwieje nasze obawy”.

## O współpracy gospodarczą i handlową Polski z Anglią Przyjazd do Warszawy urzędowych obserwatorów angielskich

Warszawa, 1. 2. (PAT). Wczoraj w srode przyjechało do Warszawy dwóch przedstawicieli brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego pp. Mullins i Lyal, pełniących funkcje komisarzy przy radzie rozwoju stosunków morskich, która to rada spełnia rolę organu doradczego przy departamencie handlu zamorskiego.

Jak wiadomo, pobyt oby wyżej wymienionych w Polsce ma na celu zbadanie możliwości współpracy gospodarczej i handlowej Polski i Anglii.

W dniu wczorajszym pp. Mullins i Lyal, w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasadora brytyjskiego w Warszawie p. Jerama, przyjęci byli na dłuższej audjencji przez p. ministra przemysłu i handlu dr. Za przyjeździego. W godzinach południowych odbyła się herbatka, wydana na cześć gości angielskich przez prezesa Klarnera i posta Minkowskiego.

Począwszy od dnia dzisiejszego goście angielscy rozpoczną indywidualne konferencje z poszczególnymi przedstawicielami polskiego świata gospodarczego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowne i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witołd Mejnichi, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marek Focha 19.  
Redaktor odpow. izalny na Gdynię: Józef Dubroński, Gdynia, Szkolna  
Red. odpow. na Grudziądo: Wacław Gałczyński, Grudziądo, ul. Stenkiwicza 9  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Redaktor odpow. za Toruń: Józef Kruszewski, Toruń, Kościuszki 7.  
Redaktor odpow. za Kołobrzysz: Józef Tkaczyk, Kołobrzysz, Wilsońska 35.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dz. w. Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzienn. Bydgoski”, „Dzienn. Grudziądzki”, „Dzienn. Kujawski”, „Dzienn. Kaszubi”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni. Roinczel S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, z granicą . . . 4—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.